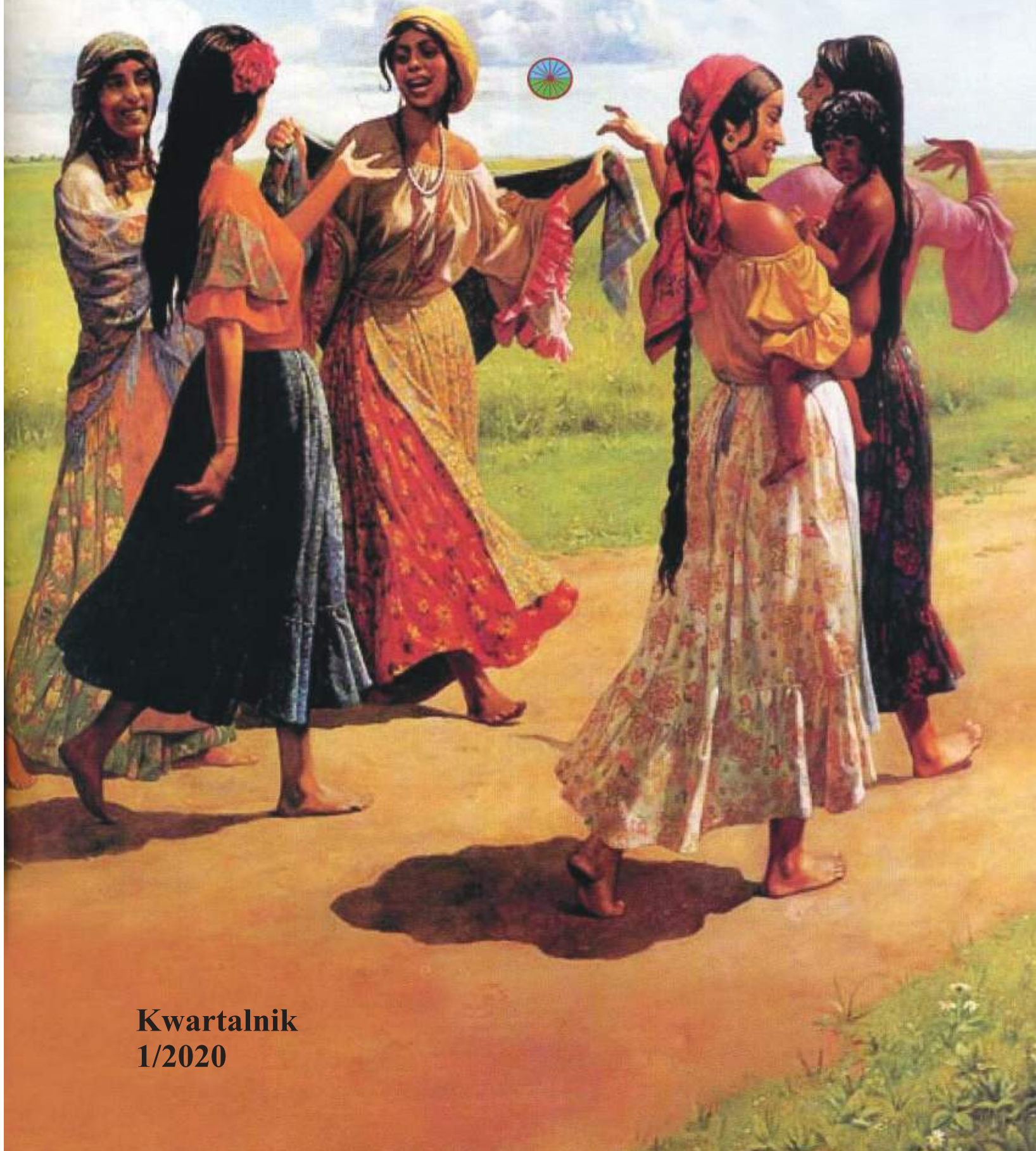


RROM PO DROM

Pierwsze w Polsce pismo Romów - Cyganów



Kwartalnik
1/2020

SPIS TREŚCI

| | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <i>Od redakcji</i> | 3 |
| <i>Czas pandemii</i> | 4 |
| <i>Wydarzenia</i> | 6 |
| <i>Społeczność Romska w czasie pandemii</i> | 8 |
| <i>Romowie Polska-Świat</i> | 11 |
| <i>Pamiętamy</i> | 17 |
| <i>Ze świata kultury</i> | 18 |
| <i>Romskie osobowości</i> | 21 |
| <i>Co nowego</i> | 23 |
| <i>Krzysztof Gil</i> <i>Twórczość w czasie</i> <i>Pandemii</i> | 24 |
| <i>Małgorzata Mirga-tas</i> <i>W centrum rzeźby</i> <i>Polskiej w Orońsku</i> | 25 |
| <i>Zaproszenie</i> | 26 |
| <i>Pochodzenie i krótka</i> <i>historia Romów</i> | 28 |
| <i>Świetlica dla dzieci</i> | 29 |
| <i>Dzieci romskie</i> <i>uczą się języka</i> <i>romskiego w szkole</i> | 30 |

Redaktor naczelny: Karolina Kwiatkowska
Opracowanie graficzne:
Organizowanie kursów i szkoleń
Zespół redakcyjny:

Nakład 500 szt.- egzemplarz bezpłatny

Można zwiedzić Romskie Muzeum w Czechach Zapraszamy

MUZEUM KULTURY ROMANI,
państwowa organizacja wspierająca
Bratislavská 67
602 00 Brno

Kontakt: +420 545 581 206
/ sekretariat recepcji (przy znaku)
rommuz.cz ID: 712 39 812







Krzysztof Gil-The future not ours to see

Centralna Rada Romów
w Polsce
Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów



*Kwartalnik "RROM PO DROM" jest realizowany dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Programu integracji społeczności romskiej w Polsce.
Egzemplarz bezpłatny*

OD REDAKCJI



Pierwszy numer Rrom p-o Drom - ukazał się z okazji IV Światowego Kongresu International Romani Union. Kongres odbywał się w dniach 7-12 kwietnia 1990 roku w Jadwisinie pod Warszawą.

Uczestniczyło w nim ponad 200 delegatów romskich z całego świata. Miesięcznik jest jednym z pierwszych pism

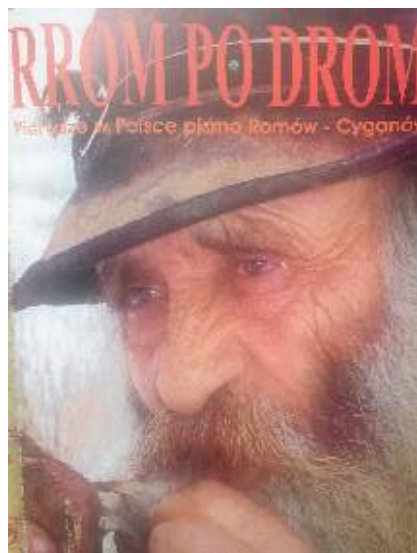
w Europie wydawanych zarówno w języku romskim, jak i polskim. 12 czerwca 1994 roku w konkursie dla prasy lokalnej, w którym uczestniczyło ponad 200 czasopism, Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej przyznał redakcji Rrom p-o Drom III nagrodę. Miesięcznik uzyskał również inne nagrody, także zagraniczne. Czasopismo jest wydawane częściowo w języku romskim a częściowo po polsku. Redaktorem naczelnym i założycielem pisma Rrom p-o Drom był Stanisław Stankiewicz. Pismo stara się poruszać najbardziej istotne kwestie i problemy związane z życiem i działalnością społeczności romskiej, w kraju i za granicą. Zajmuje się, między innymi, problematyką asymilacji Romów oraz zachowywaniem romskich tradycji i kultury. Stara się przełamywać istniejące podziały i uprzedzenia. Rrom p-o Drom przedstawia sprawy aktualne, nurtujące polskich Romów, lecz nie zapomina także o przeszłości i publikuje artykuły opisujące romską historię. Istotną częścią każdego numeru Rrom p-o Drom są teksty prezentujące romską kulturę: sylwetki muzyków, poetów, pisarzy, recenzje płyt i książek, anonsy zapowiadające wydarzenia kulturalne i nowości wydawnicze. Na łamach Rrom p-o Drom można znaleźć też poezję i krótkie formy literackie. Pismo wydawane było w języku litewskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim. Miało wielu swoich czytelników w kraju i poza jego granicami. Redakcja Rrom p-o Drom była organizatorem wielu imprez artystycznych, a także patronowała wielu inicjatywom na rzecz społeczności romskiej. W latach 90. w krajach byłego Związku Radzieckiego Romowie nie mogli wydawać niezależnego własnego pisma. Sytuacja ich była bardzo trudna, a fakt wydawania Rom Po Drom w Polsce było dla nich czymś niezwykłym. Romowie z tych krajów często zwracali się do nas z pytaniem, jak my to robimy i czy mogą oni otrzymać to pismo. Redakcja wpadła na pomysł, by eksportować trochę demokracji do tych krajów za pomocą pisma romskiego. Do tego zaangażowaliśmy kilku wolontariuszy romskich jako korespondentów z tych krajów. Oni przestali nam najnowsze informacje o Romach i ich problemach. Wiedzieliśmy, że wcześniej czy później rządy tych krajów nie będą chciały, aby Rom Po Drom redagowane w Polsce pisało o problemach romskich w ich krajach. Redakcja pisma bez obaw mogła to robić, nie podając, skąd ma informacje i fotografie, które ilustrowały dla władz tych państw niewygodne relacje. Redakcja przewidywała że władze zaproponują Romom finansowanie i wydawanie w ich kraju pisma romskiego oczywiście cenzurowane i pod kontrola. I rzeczywiście tak się stało. Pierwsze egzemplarze Rom Po Drom w języku rosyjskim i romskim i wysłaliśmy bezpłatnie do organizacji Autonomia Romani w Moskwie. W czasie odbywającego się tam festiwalu Romów, pismo bardzo szybko znalazło mnóstwo chętnych

do czytania. Nie wszyscy z tej okazji mogli skorzystać. Ilość egzemplarzy była ograniczona. Po tym fakcie redakcja wydawała następne numery pisma w języku ukraińskim i romskim oraz litewskim i białoruskim. Ten projekt był trafiony w dziesiątkę. Rozdzwoniły się telefony, skąd redakcja ma tak dokładne informacje i gratulowali nam pomysłu. Po kilku miesiącach usłyszeliśmy, iż w poszczególnych krajach będą wydawane pisma romskie przez organizacje romskie. To był przełom. Cieszyliśmy się, że dystrybucja częściowej demokracji do tych krajów za pomocą romskiego pisma zdała egzamin. To był sukces wszystkich Romów zaangażowanych w ten projekt. Pismo wydawane było w języku litewskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim prawie przez 2 lata. Miało wielu swoich czytelników w kraju i poza jego granicami. Redakcja Rrom p-o Drom była organizatorem wielu imprez artystycznych, a także patronowała wielu inicjatywom na rzecz społeczności romskiej. Jako pierwsze w Europie na łamach swoich prezentowała konkursy, krzyżówki z nagrodami oraz dodatek dla dzieci romskich. Wiele artykułów i reportaży powstało w niezwykłych warunkach i okolicznościach, Redakcja prowadziła poszukiwania w archiwach dokumentów obrazujące niezwykle dzieje i fakty historyczne dotyczące życia i sytuacji Roma w dawnych czasach, a następnie publikowała je w piśmie. Do redakcji zgłaszali się studenci piszący prace magisterskie czy doktoranckie, korzystali z materiałów zawartych w Rom Po Drom. Redakcja podpisała umowę współpracy w tej sprawie z Uniwersytetem w Białymstoku, którego pracownicy naukowcy pomagali na organizowanych przez redakcję kursach kształcić romskich asystentów szkolnych. Pismo Rom Po Drom jest znane w wielu krajach. Jego egzemplarze znajdują się w wielu bibliotekach, muzeach m.in. w Bibliotece Kongresu Amerykańskiego, Muzeum Romski w Czechach oraz wielu instytucjach. Dotychczas korzystali z niego wielu czytelników. Były wysyłane do wszystkich większych bibliotek w Polsce. Pismo Rom Po Drom jest nie tylko wartością historyczną ale niezwykłym zjawiskiem wydawniczym, który jest ceniony przez czytelników nie tylko w Polsce.

W 2020 roku kwartalnik "RROM PO DROM" jest realizowany dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Programu integracji społeczności romskiej w Polsce.

Po dłuższej przerwie udało nam się do państwa wrócić.

Teraz jako Kwartalnik, oto pierwszy numer czasopisma. Mamy nadzieję, że znów wracamy na dobre i zachęcamy do czytania.



CZAS PANDEMII

Wielka Sobota dla naszej organizacji była niezwykłym dniem.

Centralna Rada Romów w Polsce, Centrum Doradztwa i informacji dla Romów - Karol Kwiatkowski, SL-Security LIVE - Rafał Kruk, Szifs.c-Studio Zastosowań Informatyki Finansów- Maciej Sikorski, wspólnie zakupiliśmy płyny do dezynfekcji, maseczki, rękawiczki to co najbardziej jest potrzebne w szpitalu.

Wszystko zostało zawiezione do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. W tak trudnym czasie, jakim jest pandemia, nasza organizacja po raz kolejny przyłącza się do takich akcji.

Wspieramy naszą społeczność romską, a także angażujemy się we wszelkie akcje pomocowe.

Pomagajmy sobie!
- Karol Kwiatkowski



Odszedł Raymond Gurême

W ostatnich dniach przyszła do nas bardzo smutna wiadomość. 24 maja, w wieku 95 lat zmarł ocalały z Holocaustu Romów - Raymond Gurême.

W czasie wojny cała rodzina Raymonda Gurême została wydalona do obozów koncentracyjnych. Sam Gurême uciekł, przyłączył się do francuskiego ruchu oporu i walczył z nazistami, m.in. o wyzwolenie Paryża. Wielokrotnie zatrzymywany, więziony i osadzany w obozach koncentracyjnych, z których uciekał, prawdopodobnie aż dziewięćkrotnie. Całym swoim życiem pokazał jak należy przeciwstawiać się bierności Romów, tym samym był tego idealnym przykładem, do późnych lat sprzeciwiał się różnym presjom wobec własnej grupy. Wielokrotnie wspominał o swoich przeżyciach w obozach koncentracyjnych i jednocześnie przestrzegał przed nacjonalizmem i antycyganizmem. Często podróżował i własnym przykładem świadczył o trudnej historii Romów, Sitnii, Manuszy. Uczestniczył w wielu obchodach rocznicowych, tym w Oświęcimiu poświęconych ofiarom romskiego Holocaustu.

Raymond Gurême urodził się w 1925 roku w rodzinie wędrownych Manuszy, we Francji. Wychowywał się w drodze, dość wcześnie rozpoczął treningi w cyrku, które przerwały wydarzenia wojenne, jednak umiejętności akrobatyczne pomogły mu wielokrotnie w ucieczkach z obozów. Swoją rodzinę spotkał ponownie długo po wojnie bo w latach 50. XX wieku w Belgii. W 2011 roku wydana została książka *Forbidden to Nomads* zawierająca jego wspomnienia. Z żoną Pauliną miał 15-ścioro dzieci, prowadził tradycyjne życie w grupie Manuszy.

CZAS PANDEMII

Czternasta rocznica śmierci Jerzego Ficowskiego

„Minęły kolejne lata. 9 maja 2020 roku będzie już 14 lat od śmierci Jerzego Ficowskiego. Brakuje go niewyobrażalnie. Na szczęście, nie umarł cały. Zostawił swoją poezję, swoje liczne książki. W nich żyje i żyć będzie dla najbliższych i dla wszystkich ludzi, którzy kochają jego twórczość i dla których bywa ona drogowskazem”, tak swojego męża wspomina Elżbieta Ficowska, opiekunka jego spuścizny.

9 maja 2020 roku minęła czternasta rocznica śmierci Jerzego Ficowskiego, wybitnego literata, znawcy kultury Romów i Żydów, tłumacza z wielu języków, twórcy prozy, wierszy i piosenek. Autora przełomowej, wydanej w 1953 roku książki „Cyganie na polskich drogach”, pioniera polskiej cyganologii. Przyczynił się do publikacji poezji Papuszy, a także tłumaczył ją na język polski.

Oprócz licznych publikacji cyganologicznych swoją wieloletnią działalnością przyczynił się do popularyzacji folkloru cygańskiego, jego piosenki inspirowane kulturą cygańską były wielokrotnie nagradzane, m.in. „Jadą wozy kolorowe” (1970) na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie czy wyróżnienie za „Balladę cygańską” na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu (1963).

Został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski w 2004 roku. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.



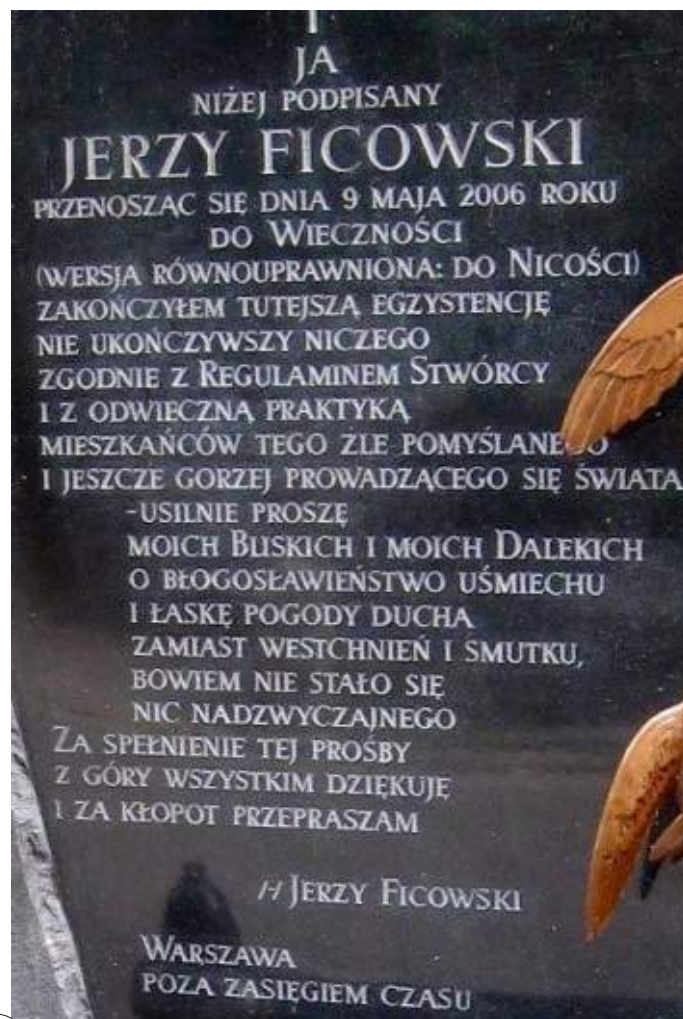
Jerzy Ficowski –Rocznica

Dre 9 maja 2006dre Warszawa meja +Jerzy Ficowski sys łeś 82 berś. Poeto,literato,publicysto, savo dzieł but pał romani kulturasyś łes Baro pinżaripe ke Bruno Schule, manuś savo marełys pes pał demokracja. Kerelys buty bare Polse poetasa Julian Tuwim.

Dre 1948-1950 bersia tradelys romane taborosa. Doj dykchełys syr Roma dziwen, savi sy łengry kultura. Pał dawa jow kerdzia but bukia pał tradycja romani. Ficowski but cyro dyja dre bucia pał holocausto. Ke łeskre bucia, literatura kerdzia korkoroMarco Shagall. Chinelys ława ke gila, książki ćhaworengę. Łeskro debiuto sys ando 1946 berś. Łepoezja kcharełys pes „ Bolibnaskre ćiryłtęge – Ptakom niebieskim.

J.Ficowski sys but paśe Roma dykhełys jow so kerelpes ando romani kultura i so pe dre łatyr kerel. Pał dawa načhindzia „ Roma pe Polska Droma”, „ Demony jawire dariatyr”. Łeskre książki sys parude pe but ćhibia. Doreścia but Nagrody.

Daleske łes repyras . Łophuv łeske.



CZAS PANDEMII

Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową

W dniu 21 marca obchodziliśmy kolejny, Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową. Święto ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1966 roku na pamiątkę masakry w Sharpeville w Południowej Afryce. Polska ratyfikowała Międzynarodową Konwencję w 1968 roku.

21 marca 1960 roku przeprowadzono pokojową demonstrację przeciwko Pass Laws – „przepisom przepustkowym” apartheidu, ustawy, która nakazywała czarnym obywatelom nosić przepustki wydawane przez pracodawcę. Przepustki miały im pozwolić na przebywanie w miastach białych, co spotkało się ze sprzeciwem ze strony takich organizacji jak: Afrykański Kongres Narodowy czy Kongres Panafrykański. Niestety pokojowy protest spotkał się ze skrajnie agresywnym atakiem policji, zginęło wtedy 69 nieuzbrojonych osób, a 180 zostało rannych. Ze zbrodnią rozprawiono się dopiero kilkadziesiąt lat później, po upadku apartheidu w Republice Południowej Afryki.

Przy okazji ustanowienia święta Zgromadzenie Ogólne ONZ wezwało do prowadzenia wspólnych działań na rzecz walki z rasizmem i dyskryminacją rasową bez względu na miejsce wystąpienia tych zjawisk. Natomiast od 21 do 27 marca obchodzimy Tydzień Solidarności z Ludami Zmagającymi się z Rasizmem i Dyskryminacją Rasową ustanowiony rezolucją z 1973 roku.

Co roku Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową odbywa się pod innym hasłem. W tym roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zaapelowało o solidarność z osobami, które ze względu na swoje pochodzenie czy narodowość doświadczyły przemocy, szykan albo dyskryminacji związanej z epidemią koronawirusa.



WYDARZENIA ...

8 kwietnia 1971 berś dre Orpinkton paś Londyn skendyne pes Roma Bute tchemendyr kaj desykaweł cełe Swetoske , Europake kaj sy dasawe manusia syr ROMA. Pe sweto sy 20 mln a dre Europa 12 mln ROMA. But rakirenys pał ciacpen, prawy.

Dre 1971 bers różne organizacjenca kerde I Swetytko Kongreso Romano. Sys doj 50 – desia manusia 14- desiuštarendyr tchemendyr. Sare kamenys desykaweł kaj organizaciji tchemytki i ważna manusia tchemendyr dedykchen kaj kej one sy dre tchem ROMA. Kaj łenge dedeł zor.

Roma i łengre partnery kerde I Swetytko Romani Rada- Romani Union. Sykade hymno Romano Gelem Gelem- Jarko Jovanović. Sykade flaga romani niebiesko koloro rakireł pał boli pen, zielono pał ciar , pchów, a pe łandyr sy łoli rota kaj rakireł pał jamaro baro drom. Da flaga zrypyreł karyk jawiam zrypyreł Indii.

Dote bersiendyr da historyczno dywes celo sweto obdział so berś 8 kwietnia. Dre jamaro tchem dre Polska Roma skenden pes. Keren koncerty, konferencji , seminaria, warsztaty.

Roma dre Polska sy len łengre prawy, Organizacji romane den sor łenge. Sy jamen jamare terne manusia sawe kamen pe desyklakireł i dekeret buty dre różna firmy. Sy jamen pchure Roma sawe rakchen kaj jamaro Romanipen denasiadzioł. Sare Kamas kaj Romen pe celo sweto de najadł dyskryminacja. Kaj Antycyganizmo, Stereotypo de nasiadzioł. Kaj wawir manunsia , gadzie dedykchen kaj sam MANUSIENCA –ROMENCA.



Daj sys I Swetytko Kongreso 8 kwietnia -Cannock House School -Orpington

WYDARZENIA ...

8 kwietnia 1971 r. w Orpington, niedaleko Londynu po raz pierwszy spotkała się starszyzna Romów z wielu krajów, aby zaznaczyć swoją obecność w Europie i upomnieć się o społeczne i polityczne prawa. W 1971 r. z inicjatywy kilku organizacji zachodnioeuropejskich zorganizowano I Światowy Kongres Romów. Uczestniczyło w nim 50-ciu przedstawicieli z 14 krajów, w tym wielu nie – Romów. Zebrano się, by swym działaniem zamani- festować obecność tej grupy etnicznej w spo- łecznościach całego świata, by zabiegać o ich polityczne, społeczne i kulturowe prawa. Ważne było również to, aby organizacje międzynarodowe i władze poszczególnych krajów traktowały swoich romskich mieszkańców na równi z własnymi obywatelami.



Na wyjątkowość tego zdarzenia sprzed 42 lat złożyło się wiele okoliczności. Po raz pierwszy Romowie zamani- festowali tam swoje istnienie na arenie międzynarodowej jako jeden naród romski. To zjednoczenie zainspirowało tworzącą się grupę romskich działaczy do działań na rzecz obrony praw obywatelskich społeczności romskiej. Utworzono I Światową Radę Romów – Romani Union. Zaprezentowano tam po raz pierwszy hymn „Gelem, gelem...”, którego opracowaniem zajmował się Jarko Jovanović. Przyjęto także barwy romskiej flagi. Od tamtej pory romska flaga składa się z poziomych pasów: niebieskiego, symbolizującego niebo i zielonego, oznaczającego ziemię – po środku umieszczone jest stylizowane czerwone koło od wozu, które kojarzyć ma się nie tylko z wędrowną Romów, ale także z kołem występującym na godle i fladze Indii (czakra), symbolizując wieczny ruch i słońce.

Począwszy od tamtego historycznego wydarzenia 8 kwietnia co roku obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Romów. Kiedy chwieją się podstawy naszego życia, warto jest pamiętać, że nie każdego kryzys i epidemia dotyka tak samo. Są w Polsce grupy ludzi w gorszej sytuacji niż inni. Międzynarodowe dni pamięci ustanawiane przez społeczność międzynarodową są właśnie po to, by zwrócić uwagę na ich sytuację.

8 kwietnia obchodzimy Międzynarodowy Dzień Romów. Romowie mieszkają też w Polsce. Są polskimi obywatelami, ewentualnie obywatelami

innych krajów Unii Europejskiej, wielu z nich żyje jednak w warunkach trudniejszych niż pozostali obywatele.

Przez dekady państwo nie zauważało Romów, bo łatwiej było ich nie widzieć, przemykać oko na wykluczenie, jakiego doświadczali, niż rozwiązywać problemy, wspierać w normalnym życiu i jednocześnie stworzyć szansę na utrzymanie i rozwój unikatowej romskiej kultury. Ta druga droga zawsze więcej kosztuje. Dopiero lata 90. to początek myślenia o prawie Romów do edukacji, a początek XXI wieku to początek projektu integracji i wyrównywania szans.

Sytuacja mniejszości romskiej w Polsce zaczęła się stopniowo poprawiać dzięki aktywności licznych organizacji romskich, ale i funkcjonowaniem kolejnych edycji rządowego Programu Integracji Społeczności Romskiej w Polsce. Jego celem jest poprawa integracji społecznej Romów, nie poprzez doraźną pomoc, lecz przez wypracowanie mechanizmów, które trwale poprawią sytuację społeczno-ekonomiczną tej społeczności – przez wsparcie edukacji, rozwoju romskiej kultury i języka romani, aktywizację zawodową, ochronę zdrowia i poprawę sytuacji mieszkaniowej.

Wciąż jednak bardzo trudna sytuacja jest w Maszkowicach w gminie Łącko w Małopolsce. Znajduje się tam osiedle romskie, które istnieje od lat 50. XX wieku. Obecnie mieszka tam ponad 200 osób, w większości w warunkach urągających ludzkiej godności. Przez dziesiątki lat nikt nie zauważał problemów osiedla. A ono wciąż rośnie – z dykty, z desek. Część z domów przypomina brazylijskie fawele, grozi zawaleniem, pokrywa je pleśń. Prąd jest, ale samodzielnie wykonane instalacje elektryczne w każdej chwili mogą spowodować tragedię. Kanalizacji wciąż nie ma (choć według planów ma być doprowadzona w tym roku), woda czerpana jest ze studni (sprawdza ją Sanepid).

Pomyślcie, czym jest życie bez bieżącej wody w sytuacji pandemii?

Z problemem samorząd postanowił sobie poradzić najprościej – przy pomocy prawa budowlanego, które nakazuje rozbiórki. Stało się to mniej więcej trzy lata temu. Pojawiły się wnioski do inspektora budowlanego, decyzje o rozbiórce domów, postanowienia o nałożeniu grzywny w wysokości 40 tys. zł. mimo, że dotyczą ludzi bez dochodów. W ostatnich dniach RPO wystosował więc kolejne ponaglenia, że nie można osiedla w Maszkowicach tak zostawić a samorząd nie może tłumaczyć swoich zaniechań tym, że zdarzają się Romowie nie przestrzegający prawa.

Jeszcze inaczej, i jak się łatwo domyśleć, wcale nie lepiej wygląda sytuacja migrantów romskich np. z Rumunii czy Bułgarii. Ci, którzy nie są obywatelami Polski, mogą co prawda w Polsce mieszkać, ale nie zostaną już objęci np. pomocą w ramach Programu romskiego. Mieszkają w koczowiskach, na opuszczonych działkach, nie znają polskich realiów, języka. Zajmują pustostany czy opuszczone domki letniskowe na działkach przeznaczonych pod inwestycje.

Na szczęście podejście do problemu zaczęło się już zmieniać. Romowie uzyskali dostęp do pomocy socjalnej, korzystają z prawa do edukacji szkolnej. Miasta przestały ignorować ich obecność.

Równe szanse w nauce

Ważnym zadaniem dla państwa polskiego pozostaje zapewnienie dzieciom romskim wolnego od dyskryminacji dostępu do edukacji oraz stworzenie im szansy równego startu w nauce.

Odrzucenie stereotypów i uprzedzeń

W świadomości społecznej nadal funkcjonują liczne, negatywne i krzywdzące stereotypy dotyczące mniejszości romskiej. Przejawiają się one często w publicznie manifestowanej niechęci, ale też w aktach agresji kierowanych wobec osób narodowości romskiej. Według statystyk publikowanych do 2017 r. przez Prokuraturę Krajową, liczba postępowań prowadzonych przez organy ścigania w sprawach przestępstw motywowanych uprzedzeniami wobec Romów utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie: w 2016 r. z 1631 postępowań przygotowawczych, prowadzonych przez organy ścigania, w 109 sprawach motywem działania sprawcy lub sprawców było romskie pochodzenie pokrzywdzonych. W 2017 r. na 1415 postępowań taką motywację stwierdzono w 96 przypadkach. Analizując statystyki warto jednak pamiętać, że z uwagi na częsty brak zaufania do instytucji państwa, a w wielu przypadkach także tradycyjną hermetyczność społeczności romskich, zdecydowana większość przestępstw, których ofiarami padają Romowie, nie jest zgłaszana.

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy solidarności. Potrzebujemy zauważenia innego człowieka, który może potrzebować naszego wsparcia. Ale nie ma solidarności, bez otwartości, bez chęci poznania i dostrzeżenia.

Dlatego szczególnie 8 kwietnia w Międzynarodowym Dniu Romów pamiętajmy o tych, którzy żyją gdzieś obok nas. Mieszkamy tu bowiem razem.



Warszawa, 8 kwietnia 2020 r.

Społeczność romska
w województwie mazowieckim

Stanisław Pańko

obchodząc dzisiaj rocznicę I Światowego Kongresu Romów, który odbył się 8 kwietnia 1971 r. w Orpington koło Londynu. Wydarzenie to było symboliczną deklaracją dążenia grup romskich do zjednoczenia i podjęcia starań o równouprawnienie w krajach, które zamieszkuje. Świętując ten szczególny dzień, wyrażam nadzieję dla tych pragnień oraz szczerą troskę o doświadczenia i tradycje Romów.

Pragnę zapewnić, że władze Rzeczypospolitej Polskiej, które mam zaszczyt reprezentować na terenie Mazowsza, dostrzegają wszelkich starań, aby społeczność romańska znalazła jak najlepsze warunki do samostanowienia i rozwoju w województwie mazowieckim. W tym celu realizujemy programy rządowe służące poprawie efektywności edukacji szkolnej, zapewnieniu Państwa dostępu do rynku pracy i systemu opieki zdrowotnej, poprawianiu warunków mieszkaniowych oraz zwiększeniu Państwa bezpieczeństwa. Wiernie, że działania te pogłębia nasze relacje i wzmacnia przekonanie, że razem budujemy przyszłość naszego Województwa i Kraju.

Pragnę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji Międzynarodowego Dnia Romów. Od tej społeczności romskiej w regionie pragnę otrzymać żywe i szczere głosy gotowości. Należy nadchodzić lata przyniosą znaczące zmiany na umocnienie więzi łączących słynących polskich pochodzenia oraz spełnienia Państwa marzeń dotyczących osobistej drogi życia.

Z powołaniem *K. Kucharski*

SPOŁECZNOŚĆ ROMSKA W CZASIE PANDEMII

Co z najbardziej potrzebującymi? Interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich u Ministra Edukacji Narodowej.

W związku z sytuacją pandemiczną w naszym kraju nauka dzieci i młodzieży przeszła w formę online. Co jakiś czas słyszy się o problemach związanych z takim trybem nauczania, nie każdy uczeń radzi sobie z natłokiem zadawanych prac do wykonania samodzielnie lub nie wszyscy mają odpowiedni sprzęt multimedialny do nauki. Coraz częściej również podejmuje się w mediach temat dzieci, które znikają z systemu edukacyjnego w czasie nauczania zdalnego online, a szkoły, dyrekcja pozostają bezsilne i nie potrafią zaradzić temu zjawisku.



Należy zwrócić uwagę, że problemy z ilością nauki czy nieodpowiednim sprzętem komputerowym może mieć statystycznie każde dziecko w naszym kraju, jednak co z uczniami najbardziej potrzebującymi i narażonymi na wykluczenie społeczne?

Z jakimi borykają się problemami? I czy można w jakiś sposób temu zaradzić?



Na problemy w zaistniałej sytuacji zwraca uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich, Adam Bodnar.

W piśmie skierowanym do Ministra Edukacji Narodowej, Pana Dariusza Piontkowskiego z 24 kwietnia br., znalazł się opis sytuacji dzieci i młodzieży, której sytuacja sprawia, że nie mogą w pełni skorzystać z bogatej oferty materiałów edukacyjnych skierowanych do uczniów odbywających swoją edukację w domu. Rzecznik zwraca uwagę na wyniki badania ankietowego zrealizowanego przez portal LIBRUS Rodzina, której celem była analiza i diagnoza nauczania zdalnego oraz wyzwań, które zostały postawione przed szkołami, uczniami i ich rodzicami.

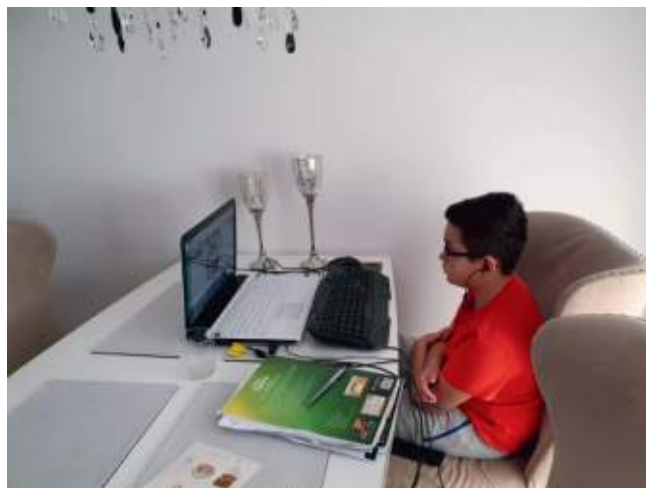
Do głównych wniosków, które przyniosła ankieta należą m.in.: ograniczony dostęp do sprzętu, ok. 30% rodziców nie jest w stanie zapewnić każdemu dziecku narzędzi do nauki online, 53 % rodziców twierdzi, że nauczanie zdalne jest realizowane ze wszystkich przedmiotów, zaś 4% z nich uważa, iż kształcenie na odległość nie jest realizowane w ich szkole. 9% twierdzi, że nauczanie zdalne obejmuje mniej niż połowę przedmiotów. Jednym z najważniejszych wniosków dotyczących form nauki są takie, że dominują metody podawcze (przesyłanie materiałów z podręcznika, ćwiczeń i in.), zdaniem 46% rodziców żaden z nauczycieli nie realizuje lekcji online, a 31% rodziców jest zdania, że niewielu nauczycieli prowadziła taką formę nauczania. Wielu rodziców zwraca uwagę, że dzieci są nadmiernie obciążone nauką. Nauczanie zdalne nie jest prowadzone ze wszystkich przedmiotów, jednak zdaniem ankietowanych nauki jest zbyt dużo, co twierdzi 36% rodziców, a 35%, że raczej za dużo. Pomimo, że rodzice doceniają rozwój umiejętności swoich dzieci i radzenie sobie w trudnych sytuacjach, to jak widać z badań nauka online przynosi również wiele poważnych problemów.

W tej sytuacji RPO uznał za podstawne upomnienie się o uczniów, którzy w dobie zaistniałej sytuacji mają dodatkowe, bardzo duże problemy wynikające z sytuacji zdrowotnej, materialnej, rodzinnej lub społecznej. Według Rzecznika należą do nich: dzieci pozbawione opieki rodziców, dzieci z niepełnosprawnościami, chorobami przewlekłymi,

ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, dzieci cudzoziemskie, w tym przebywające w ośrodkach dla cudzoziemców, dzieci należące do mniejszości narodowych i etnicznych. W związku z tymi ostatnimi zwrócono szczególną uwagę na dzieci romskie, które zamieszkują na osiedlach romskich, gdzie problemem mieszkańców od lat jest wykluczenie cyfrowe. Brak dostępnego sprzętu powoduje, że dzieci nie mogą realizować zaplanowanego nauczania oraz uczestniczyć w wirtualnym życiu klasy, a także zwiększa poczucie izolacji, marginalizacji, niekorzystnie wpływa na rozwój psycho-fizyczny dzieci i proces ich integracji. Tym samym Rzecznik podkreśla ważną rolę asystentów kulturowych, którzy w obecnej sytuacji dzieciom cudzoziemskich i wywodzącym się z mniejszości narodowych i etnicznych, (przyp. red.)

W przypadku dzieci romskich - rola Asystentów Edukacji Romskiej) zastępują nauczycieli i wspierają w codziennej edukacji. Rzecznik w liście do Ministra upomina się o realne wsparcie: Rolą Ministerstwa jest przygotowanie odpowiednich narzędzi, materiałów edukacyjnych dostępnych w różnych językach i systemu wsparcia nauczycieli, którzy prowadzą edukację zdalną również dla dzieci cudzoziemskich czy dzieci należących do mniejszości narodowych i etnicznych – pisze Adam Bodnar.

Interwencja rzecznika wydaje się w zaistniałej sytuacji jak najbardziej zasadna. W związku z wieloma, nawarstwiającymi się problemami dzieci cudzoziemskich i wywodzących się z mniejszości narodowych i etnicznych interweniowały również organizacje pozarządowe, m.in. Fundacja Centrum Badań Migracyjnych, pismo w tej przygotowuje również Fundacja na rzecz Różnorodności Społecznej, która jest inicjatorem koalicji na rzecz asystentów międzykulturowych i romskich. Fundacja w Stronę Dialogu z kolei przygotowała list do Ministra Edukacji w sprawie sytuacji dzieci romskich i znalezienia odpowiednich środków zaradczych. Na odpowiedź będziemy czekać, a o rezultatach interwencji napiszemy na łamach następnego numeru czasopisma „Rrom-po Drom”.



SPOŁECZNOŚĆ ROMSKA W CZASIE PANDEMII

*Raport z sytuacji migrantów
i migrantek w dobie pandemii.*

Sytuacja związana z pandemią COVID-19 zaskoczyła wiele osób, grup społecznych i zawodowych, praktycznie w momencie, gdy nie każdy wiedział, jakie zagrożenie niesie ze sobą wirus i jak obronić się przed problemami związanymi z obostrzeniami. Na szczęście w wielu przypadkach udało się zapobiec większym stratom w momencie uruchomienia przez polski rząd Tarcz Antykrzysowych. Wiadomo jednak już, że są pracownicy, którzy utracili lub utracą zatrudnienie, a poważniejsze konsekwencje pandemii mogą jeszcze na nas czekać. Takie trudności dotyczą obywateli polskich, a co z innymi?

Nie można nie zauważyć, że osoby borykające się z wykluczeniem społecznym są bardziej narażone na negatywne konsekwencje związane z obostrzeniami spowodowanymi pandemią w naszym kraju. Należą do nich migranci i migrantki, uchodźcy, uchodźczynie i osoby ubiegające się w Polsce o ochronę międzynarodową. Rzecznik Praw Obywatelskich i osoby działające przy Rzeczniku Komisji Ekspertów ds. Migrantów w stanowisku do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 13.05. br., zwrócili uwagę na kilka istotnych problemów wymagających szybkiej interwencji w kontekście wymienionych osób. Należą do nich m.in., brak dostępu do procedury uchodźczej, trudności dzieci cudzoziemskich w dostępie do edukacji zdalnej, sytuacja migrantów na rynku pracy, przestępczość motywowana uprzedzeniami.

Przypominamy, że w Polsce oprócz Romów i Romni posiadających obywatelstwo polskie przebywają również imigranci romscy, głównie z Rumunii i Bułgarii. Według ostatnich badań



naukowych zrealizowanych przez Stowarzyszenie na rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego „Nomada” w 2015 roku, pt. *Własnym głosem o sobie. Imigranci romscy Polsce*, w naszym kraju jest około 1000 osób pochodzenia romskiego posiadających status migrantów. Imigranci romscy borykają się z wieloma utrudnieniami, tj. segregacja społeczna i stygmatyzacja. „Ich trudne położenie dotyczy zarówno aspektów materialnych (status ekonomiczny, mieszkalnictwo, dostęp do pracy, zabezpieczenie społeczne, służba zdrowia), administracyjnych (możliwości rejestracji pobytu, dopełnienia formalności urzędowych), jak i kulturowych (dostęp do edukacji, szeroko pojętej kultury) oraz społecznych (integracji)” – czytamy w raporcie.

Polska zobowiązana została międzynarodowymi umowami do zapewnienia cudzoziemcom dostępu do ochrony międzynarodowej. Sytuacja obecna, w której zamknięte są granice państwowe nie może, zdaniem autorów wspomnianego na początku stanowiska, być usprawiedliwieniem dla odmowy przyjmowania w Polsce uchodźców. Przynajmniej w tym momencie utrudnione jest złożenie wniosku o status uchodźcy z powodu zawieszenia lub zamknięcia przejść granicznych. Apeluje się do Ministra o usprawnienie procedur, stworzenie innych dróg i możliwości złożenia wniosku o azyl. Z kolei problem ze sprzętem komputerowym i brak dodatkowych lekcji języka polskiego dla dzieci cudzoziemskich to trudności, które wyniknęły w związku z edukacją zdalną (informujemy o tym w bieżącym numerze RpD).

Pracownicy z zagranicy borykają się z wieloma trudnościami, m.in. długim oczekiwaniem na otrzymanie zezwoleń, migranci nie są zatrudniani na stałych umowach, nie znają dobrze przepisów, przez co mogą być narażeni na manipulacje ze strony pracodawcy, a wielu z nich może mieć utrudniony powrót do domu w związku z zawieszeniem połączeń lotniczych. Jednocześnie podkreślono, że po odmrożeniu gospodarki polski przemysł i rolnictwo nie będzie odpowiednio funkcjonowało bez udziału imigrantów.

Bardzo ważna uwaga dotyczyła również dyskryminacji i ataków motywowanych uprzedzeniami, co szczególnie dotyczyło osób pochodzenia azjatyckiego w związku z utożsamianiem ich z zagrożeniem wywołanym COVID-19.

Rzecznik Praw Obywatelskich oraz członkowie i członkinie Komisji Ds. Migrantów i zwrócili się po raz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

oraz do Komendanta Głównego Straży Granicznej zwrócili się o interwencję w tej sprawie, proponując również gotowe rozwiązania. Należą do nich m.in., zrewidowanie przepisów i regulacji określających sytuację pobytową migrantów i migrantek w Polsce, uelastycznienie i unowocześnienie przepisów, informatyzacja procedur, bardziej wspólnotowe podejście do migrantów i migrantek na poziomie centralnym i samorządowym, zapewnienie wszystkim, niezależnie od ich statusu pobytowego pomocy społecznej w Polsce.

W czasie trwania obostrzeń związanych z COVID-19, w dniach 5-11 maja Stowarzyszenie Homo Faber zrealizowało badania ankietowe, na podstawie których powstał raport z sytuacji migrantów i migrantek - як справи? How are You? Jak się masz? Raport z badań ankietowych cudzoziemców i cudzoziemek związanych z Lublinem w dobie COVID-19. Raport zrealizowano w Lublinie, a na pytania ankietowe odpowiedziało 70 cudzoziemców. Ten ważny dokument rzuca światło prawdy na obecną sytuację osób pozostających w naszym kraju i tych, które musiały opuścić nasz kraj tuż przed wprowadzeniem obostrzeń.

„W pandemię weszliśmy bez strategii migracyjnej, której założenia mogłyby mieć odbicie w tarczach antykrzysowych. Bez tego trudno o planowaniu rynku uwzględniającego obecność na nim pracowników migrujących” – czytamy we Wstępie do raportu.

Warto jest dodać, iż tak jak dowiedzieliśmy się z raportu, pojawiały się również bardziej pozytywne aspekty współpracy obywatelskiej w okresie najostrzejszych zakazów, organizacje pozarządowe tj. Stowarzyszenie Homo Faber udziela porady prawnej telefonicznie oraz poprzez komunikatory. Zbierano pieniądze na zakup komputerów do nauki zdalnej, kobiety z Ośrodka dla Cudzoziemców z Łukowa szyły maseczki ochronne, a działania te koordynowało Stowarzyszenie „Dla Ziemi” i in.

Na przykładzie lokalnym, Lublin może pochwalić się tym, że powstała strona dwujęzyczna dla cudzoziemców stworzona przez Urząd Miasta Lublin, a także fanpage z aktualnymi danymi i poradami prowadzony przez urzędników podczas trwania pandemii.

Niestety nie ma pełnych danych, które przedstawiają, ilu migrantów łącznie wyjechało, a ile zostało, jaki jest ich status na rynku pracy, a także co będzie się działo w przyszłości z ich zatrudnieniem i polską gospodarką. Warto natomiast zwrócić uwagę, że problemy migracyjne to problem całościowy, a nie tylko wybranych grup społecznych i konsekwencje zaniedbań w przyszłości będzie ponosić niestety również polska gospodarka.

ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

MSWiA prowadzi robocze konsultacje z MEN "na temat dostępnych i skutecznych form wsparcia asystentów edukacji romskiej" - poinformowało MSWiA w od-powiedzi na dezyderat sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, donosząc, że liczba asystentów edukacji romskiej jest niewystarczająca.

Przypomnijmy, że w 2004 r. stanowisko asystenta edukacji romskiej zostało oficjalnie uznane.

Z danych MEN wynika, że asystent romski jest w co szóstej szkole podstawowej, do której uczęszczają dzieci romskie.



Pod koniec listopada ubiegłego roku sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych przyjęła dezyderat, w którym zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego o zwiększenie liczby asystentów edukacji romskiej. Jak zaznaczono, liczba ich jest niewystarczająca. Postulowano też przygotowanie centralnych szkoleń dla asystentów.

"Wprowadzenie stanowiska asystenta edukacji romskiej okazało się jednym z największych sukcesów pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003. Romowie obdarzeni zaufaniem przez lokalne społeczności romskie od lat pomagają uczniom romskim, co sprzyja realizacji obowiązku szkolnego i służy inkluzji społeczności romskiej.

Asystenci stali się ważną instytucją życia romskiej wspólnoty, realizując zadania wykraczające poza obowiązki pracownicze. W 2004 r. zawód asystenta edukacji romskiej został oficjalnie uznany i zaklasyfikowany w grupie pracownicy opieki osobistej i pokrewni" - czytamy w dezyderacie przyjętym przez komisję jednogłośnie.

Podano w nim, że komisja w czasie swoich posiedzeń wielokrotnie była informowana przez

społeczność romską, że liczba asystentów jest niewystarczająca. Działacze romscy wskazywali także na potrzebę zmiany systemu szkoleń. "Komisja uznaje te postulaty za właściwe, a ich realizacja może znacząco poprawić sytuację Romów i ich relacje ze społecznościami lokalnymi" - zaznaczono.

Odpowiadając na ten dezyderat MSWiA zaznacza, że "asystenci edukacji romskiej powinni mieć możliwość dalszego kształcenia specjalistycznego, korzystania z literatury cyganologicznej oraz pomocy specjalistów zajmujących się edukacją międzykulturową, a także wolontariuszy (np. słuchaczy studiów pedagogicznych)". "Asystenci powinni posiadać wiedzę na temat czynności zachęcających do uczenia się" - dodano.

Przypomniano m.in., że Stowarzyszenie Romów w Polsce przeprowadziło ostatnie szkolenie dla asystentów edukacji o zasięgu ogólnopolskim w 2015 r., a koszty związane z organizacją i przebiegiem tego przedsięwzięcia zostały pokryte z rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczonej na realizację zadań "Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020".

"W ocenie MSWiA organizacja podobnych szkoleń niesie za sobą ryzyko niskiej frekwencji uczestników. Powodem tego są uciążliwości związane z podróżą do miejsca odbywania szkolenia, z czym wiąże się niska motywacja Romów do uczestnictwa w takich wydarzeniach (dla wielu przedstawicieli tej mniejszości wyjazd, m.in. ze względów kulturowych, stanowi utrudnienie). Dlatego wydaje się, że bardziej skutecznym i praktycznym rozwiązaniem są warsztaty o zasięgu regionalnym" - zaznaczono.

"Ponadto celowa byłaby organizacja kursów podstawowych, ponieważ poziom wykształcenia Romów jest relatywnie niski. MSWiA aktualnie prowadzi robocze konsultacje z Ministerstwem Edukacji Narodowej na temat dostępnych i skutecznych form wsparcia asystentów edukacji romskiej, których celem jest opracowanie koncepcji ogólnopolskiego szkolenia dla tej grupy zawodowej" - podano w odpowiedzi na dezyderat.

Zaznaczono w nim także, że "ze względu na relatywnie niski poziom wykształcenia Romów w Polsce uznano, że asystentami mogą być osoby z wykształceniem podstawowym, choć odsetek osób z wykształceniem pełnym, w tym wyższym, w tej grupie zawodowej sukcesywnie rośnie".

Zgodnie z przepisami prawa oświatowego asystent edukacji romskiej może być zatrudniony w przedszkolu i szkole podstawowej w charakterze pomocy nauczyciela. Jego zadaniem jest udzielanie dzieciom i młodzieży romskiej pomocy w kontaktach ze środowiskiem przedszkolnym i szkolnym, a także współdziałanie z ich rodzicami oraz z przedszkolem i szkołą. Do zadań asystentów, którymi z założenia mają być Romowie obdarzeni zaufaniem lokalnych społeczności romskich, należy też budowanie pozytywnego obrazu szkoły i korzyści płynących z wykształcenia oraz zapewnienie wsparcia emocjonalnego uczniom romskim oraz pomoc szkole w egzekwowaniu realizacji obowiązku szkolnego

(poprzez kontrolę frekwencji uczniów i ich postępów w nauce).

Asystenci romscy nie podlegają przepisom ustawy Karta Nauczyciela (nie są pracownikami z uprawnieniami pedagogicznymi), są pracownikami samorządowymi.

Z danych MEN wynika, że w szkołach jest 45 asystentów edukacji romskiej, 28 z nich pracuje w pełnym wymiarze godzin, pozostali są zatrudnieni na część etatu. Asystent romski jest w co szóstej szkole podstawowej, do której uczęszczają dzieci romskie.

W informacji resortu edukacji przesłanej w listopadzie do sejmowej komisji mniejszości przypomniano, że dzieci romskie mają ustawowo zagwarantowany dostęp do edukacji na równych prawach ze wszystkimi uczniami objętymi obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki.

"Uczniowie romscy uczęszczający do szkół publicznych, uczą się w klasach i oddziałach razem ze swoimi nieromskimi rówieśnikami. W ostatnich latach coraz większa liczba uczniów romskich kończy szkołę podstawową i podejmuje dalszą naukę w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, co jest m.in. wynikiem kompleksowej pomocy ze środków publicznych na rzecz społeczności romskiej" - czytamy w informacji.

Jednocześnie zaznaczono w niej, że w niektórych środowiskach romskich pojawiają się problemy edukacyjne. "Jednym z ważnych powodów ich występowania, na co uwagę zwracają przedstawiciele społeczności romskiej, jest słaba znajomość języka polskiego wśród dzieci rozpoczynających naukę szkolną, co staje się z kolei przyczyną ich niepowodzeń szkolnych w środowisku obcym im kulturowo. W tej sytuacji nauczyciele stają przed koniecznością podejmowania dodatkowych działań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych" - napisano w informacji.

"Społeczność romska nie korzysta z nauki języka romskiego, własnej historii i kultury w przedszkolach i szkołach systemu oświaty. Do najczęściej podejmowanych przez szkołę działań edukacyjnych na rzecz uczniów romskich należy organizowanie zajęć wyrównawczych z języka polskiego i innych przedmiotów, zatrudnianie nauczycieli wspomagających (przygotowanych do pracy w środowisku wielokulturowym z dziećmi dwujęzycznymi) oraz zatrudnianie asystentów edukacji romskiej" - informuje MEN.

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. liczba obywateli polskich deklarujących pochodzenie romskie wynosi 16,7 tys.



ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

OGÓLNOPOLSKI KONKURS STYPENDIALNY DLA UZDOLNIONYCH UCZNIÓW ROMSKICH 2020

Ruszył Ogólnopolski konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów romskich 2020 r. Stowarzyszenie Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce ogłasza, w ramach zadania powierzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, „Ogólnopolski konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów romskich”, w ramach którego zostaną ufundowane stypendia i nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji obejmujące rok szkolny 2019/2020. Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konkursie utalentowanych uczniów pochodzenia romskiego.



Zdj. Kamila Stankiewicz

REGULAMIN

Ogólnopolskiego konkursu stypendialnego dla uzdolnionych uczniów romskich 2020r.

Stowarzyszenie Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce ogłasza, w ramach zadania powierzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, „Ogólnopolski konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów romskich”, w ramach którego zostaną ufundowane stypendia i nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji obejmujące rok szkolny 2019/2020:

dla uczniów romskich szczególnie uzdolnionych, którzy legitymują się szczególnymi osiągnięciami w swojej dziedzinie – zaplanowano stypendia,

dla finalistów konkursu stypendialnego dla uzdolnionych uczniów romskich – zaplanowano nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Warunki ubiegania się o stypendia oraz nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

O stypendia oraz nagrody Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ubiegać się mogą dzieci i młodzież pochodzenia romskiego, którzy:

- są obywatelami polskimi, zameldowanymi w Polsce
- są uczniami szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych
- do dnia 1 kwietnia 2020 r. osiągnęli wiek 10 lat lub nie ukończyli 18 roku życia
- realizują swoje zainteresowania przynajmniej w jednej z wymienionych dziedzin:

- nauki ścisłe
- nauki humanistyczne
- sztuki plastyczne
- muzyka instrumentalna
- śpiew (różne formy muzyki)
- taniec (różne formy tańca)
- sport

Procedura konkursu:

Stowarzyszenie Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce przekaze informację o konkursie stypendialnym, do Pełnomocników wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych, organizacji romskich, ubiegłorocznych uczestników konkursu oraz szkół na terenie kraju.

W zależności od możliwości, kartę zgłoszeniową wypełnią dyrektorzy szkół lub rodzice, opiekunowie prawnymi uczniami, trenerzy, instruktorzy.

Do dnia 15 września 2020r. (liczy się data stempla pocztowego) karta zgłoszeniowa wraz z załącznikami dokumentującymi osiągnięcia ucznia powinna zostać przesłana na adres organizatora:

Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce

ul. Kopernika 7,
95-200 Pabianice

z dopiskiem „konkurs stypendialny”

Informacja: Krystyna Markowska tel. kom 602 857 658 lub Róża Kowalska 887 875 161

e-mail : stowrompab@poczta.onet.pl

Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeniowa wraz z załącznikami dostępne są również na mediach społecznościowych: Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce na Facebooku i @roma_center na Twitterze oraz od maja 2020r. na naszej stronie internetowej: romacenter.vizz.pl

W zależności od wybranej dziedziny do karty zgłoszeniowej powinny być dołączone:

nauki ścisłe, nauki humanistyczne - pisemna opinia nauczycieli, może być w formie e-maila (należy dołączyć kserokopie dyplomów, potwierdzenia udziału i osiągnięć w olimpiadach przedmiotowych, opowiadanie, kilka wierszy, itp.);

taniec - nagranie na DVD w formacie MPEG-4 lub wmv, do 5 minut w wykonaniu kandydata;

sztuki plastyczne - do 2 oryginalnych prac przygotowanych przez kandydata;

śpiew, muzyka instrumentalna – nagranie na płycie DVD w formacie MPEG-4 lub wmv, dwóch utworów w wykonaniu kandydata, wykonanie na „żywo”

(w przypadku śpiewu, akompaniament z jednym instrumentem);

sport - pisemna opinia instruktorów, trenerów może być w formie e-maila, (należy dołączyć kserokopie dyplomów, potwierdzenia udziału i osiągnięć w zawodach sportowych itp. Nie zwracamy oryginałów.

Ważne !!!

uczniowie biorący udział w konkursie po raz kolejny, proszeni są o dołączenie informacji dotyczących osiągnięć w roku szkolnym 2019/2020

materiały zgłoszeniowe: uszkodzone, nieczytelne, uniemożliwiające ocenę kandydatów zostaną odrzucone przez komisję

stowarzyszenie nie zwraca materiałów zgłoszeniowych oraz prac konkursowych

złożenie karty zgłoszeniowej jest jednoznaczne z akceptacją regulaminu konkursu stypendialnego

Do dnia 25 września 2020 r. członkowie komisji dokonają wyboru nie więcej 25 finalistów do dalszych przesłuchań (zawiadomienia otrzymają tylko finaliści, pozostali uczestnicy nie będą informowani o niezakwalifikowaniu się do finału). Pełna lista finalistów zostanie również opublikowana na stronie internetowej MSWiA i romacenter.vizz.pl oraz na naszych mediach społecznościowych: Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce na Facebooku i @roma_center na Twitterze.

Wszyscy zainteresowani wynikami mogą kontaktować się : tel. kom. Krystyna Markowska 602 857 658 lub Róża Kowalska 887 875 161

Do dnia 30 września 2020 r. organizator powiadomi wszystkich finalistów oraz dyrektorów szkół, o szczegółach przebiegu i terminie finału konkursu.

W dniach 15 października 2020 r. (przyjazd) – 18 października 2020 r. (wyjazd) w Łodzi odbędzie się kilkudniowe spotkanie wszystkich finalistów, podczas którego odbędą się: warsztaty artystyczne, próby akustyczne, przesłuchania konkursowe i koncert finałowo-galowy, podczas którego wyłonieni zostaną laureaci. Po koncercie organizator poinformuje rodziców i opiekunów laureatów o zasadach przekazania nagród.

Ważne!!!

Organizator zastrzega sobie możliwość zmiany terminów i przebiegu finału konkursu z uwagi na okoliczności związane z możliwością wystąpienia COVID-19, mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo uczestników i należyte wykonanie zadania.

Po stwierdzeniu, że ww. okoliczności związane z COVID-19 zaistniały, organizator dokona odpowiednich zmian o czym poinformuje wszystkich finalistów.

Koszty transportu: równowartość biletu PKP II kl., PKS do Łodzi, wycieczek, zakwaterowania i wyżywienia każdego finalisty wraz z jednym opiekunem sfinansuje organizator.

ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

viktor Orban ignoruje sądowy wyrok i pozwala na agresję wobec Romów

Premier Viktor Orban zapowiedział, że nie zastosuje się do wyroku sądu w sprawie odszkodowań dla dyskryminowanych romskich dzieci. Zdaniem komentującego dla POLITICO eksperta Zeljko Jovanovica, węgierski przywódca stworzył w ten sposób precedens ignorowania decyzji sądów, zaś dążąc wciąż do umocnienia się u władzy, świadomie podsyca rasistowskie nastroje w kraju.

Węgierski premier ogłosił w ubiegłym miesiącu, że jego rząd zablokuje orzeczenie sądu, przyznające odszkodowanie romskim ofiarom segregacji szkolnej w miasteczku Gyöngyöspata.

Węgry, argumentował Orban, "nigdy nie zaakceptują rozdawnictwa pieniędzy". Prawdziwymi ofiarami, stwierdził, są dzieci z tego miasteczka, które nie są pochodzenia romskiego.

Konsekwencje decyzji Orbana wykraczają jednak daleko poza los Romów w Gyöngyöspata czy też w jakimkolwiek innym miejscu na Węgrzech.

Do niedawna Orban i jego partia Fidesz zadawała się, by utrzymać się przy władzy, wyszukiwaniem wrogów zewnętrznych, takich jak Unia Europejska, George Soros czy imigranci. Teraz zaczyna szukać przeciwników wśród własnych obywateli, a podsycając antyromskich nastrojów wydaje się być najprostszym rozwiązaniem.

Ten haniebny epizod pokazuje, jak daleko reżim potrafi się posunąć, by utrzymać władzę. Orban mówi de facto, że bez względu na to czy ofiary nielegalnych, czy kryminalnych czynów wygrają w sądzie, to rząd zadecyduje czy ta decyzja jest słuszna, czy należy się z tego tytułu odszkodowanie i w jaki sposób powinno być wypłacone.

Rząd stworzył precedens podważania decyzji sądów. Teraz każdy, komu nie po drodze z rządem będzie pozbawiany praw. Z kolei poplecznicy władzy, nawet jeżeli ciążą na nich zarzuty kryminalne, będą się cieszyć bezkarnością.

W odpowiedzi na tę decyzję, przywódcy romskiej społeczności wezwali do pokojowego protestu i wyszli na ulice Budapesztu domagając się od rządu przestrzegania praw Romów.



ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

Antyromskie demonstracje w Budapeszcie

Z niepokojem śledzimy ostatnie wydarzenia społeczne na Węgrzech. 29 maja w Internecie został zamieszczony filmik, na którym widoczna była dewastacja pomnika upamiętniającego romskie ofiary nazizmu z okresu II wojny światowej. Tego dnia odbył się skrajnie prawicowy i antyromski marsz w centrum Budapesztu, wywołany przez niedawne wydarzenia, w których poszkodowani zostali kibice piłkarscy. Okazało się jednak, że sprawcy agresywnego ataku, według ostatnich doniesień, nie byli narodowości romskiej, co nie przeszkodziło autorom protestu, aby wykorzystać ten fakt, obwiniając za wydarzenie Romów. „Cyganie są zasadniczo zdegenerowani” – wykrzykiwali liderzy neofaszystowskiej grupy Mi Hazánk (Nasza Ojczyzna). W marszu wzięło udział około 3000 osób, nie tylko członków organizacji, ale również kibiców piłkarskich. To nie pierwszy raz, kiedy obwinia się Romów o przestępczość. Niestety, od dłuższego czasu pojawiają się niepokojące sygnały z Węgier na temat sytuacji społeczności romskiej.

Od 2007 roku skrajnie neonazistowskie organizacje takie jak Węgierska Gwardia, Ruch Węgierskiej Gwardii, czy węgierska Gwardia Narodowa były likwidowane przez sądy i tworzyły się na nowo. Udowodniono, że grupy te szkoliły się paramilitarnie. Ich hasłem przewodnim było „powstrzymanie cygańskiej przestępczości”. The European Roma Rights Center w latach 2008-2012 udokumentowało aż 60 ataków na społeczność romską, w tym dość brutalnych, również na kobiety i dzieci, gdzie wiele ofiar poniosło śmierć tylko z powodu romskiego pochodzenia.

Niestety, pozytywny przykład nie idzie z góry, wielu polityków rządzącej partii Fidesz głosi mowę nienawiści, która jest dla Romów niezwykle krzywdząca i wywołuje negatywny odbiór społeczny. Przykładem jest chociażby komentarz do wyroku sądu, który przyznawał Romom odszkodowania za nielegalną segregację rasową w szkole specjalnej Gyöngyöspata, według Victora Orbana Romowie otrzymali „pieniądze za nic”.

Majowy, neofaszystowski marsz nie został potępiony przez rządzących, a także zabrakło odpowiedniego komentarza ze strony polityków Unii Europejskiej. Głos zabrał jedynie burmistrz Budapesztu Gergely Karácsony potępiając również zachowanie policji, która nie reagowała na oburzające zachowania protestujących.

Słowacja: Masowe testy na koronawirusa wśród mniejszości romskiej

Słowackie władze rozpoczęły masowe testowanie na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 wśród Romów, zamieszkujących głównie wschód kraju. Rząd w Bratysławie odrzuca krytykę, że w ten sposób stygmatyzuje romską mniejszość.

W liczącej niecałe 5,5 mln mieszkańców Słowacji według spisu ludności z 2011 r. mieszka ponad 100 tys. osób deklarujących romską narodowość. To zatem niemal 2 proc. mieszkańców kraju. Większość słowackich Romów mieszka na swoich osiedlach, położonych głównie we wschodniej części kraju. Głównie w kraju (czyli odpowiedniku polskiego województwa) koszyckim, a także w krajach preszowskim i bańskobystrzyckim.

Od wczoraj (3 kwietnia) ruszył rządowy program przeprowadzania masowych testów na obecność koronawirusa wśród mieszkańców romskich osiedli. Wielu Romów nie korzysta na codzień z publicznej służby zdrowia, a – jak poinformowało słowackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – szacuje się, że ok. 1,5 tys. mieszkańców owych osiedli wróciło w ostatnim czasie z wyjazdów zarobkowych do krajów, w których występuje dużo zakażeń SARS-CoV-2, m.in. Włoch, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii oraz Niemiec.

Akcja przeprowadzania testów potrwa do czwartku (9 kwietnia). Pobieranie próbek oraz ogólne badania stanu zdrowia, które mają pomóc wychwycić osoby wykazujące objawy choroby COVID-19 przeprowadzać będą lekarze wojskowi. Rząd oficjalnie zapowiedział też, że osiedla, na których zostaną wykryte przypadki zakażeń koronawirusem zostaną w całości poddane kwarantannie.

Romskie osiedle otoczone przez policję

W środę (1 kwietnia) na romskim osiedlu na terenie 6-tysięcznego miasteczka Gelnica w kraju preszowskim ukrył się 25-letni Rom, który po powrocie z Wielkiej Brytanii zobowiązany został do pozostania w 14-dniowej kwarantannie w odosobnieniu. Uciekł jednak z pierwszego lokalu, jaki wskazał jako swoje miejsce stałego pobytu i schronił się u dalszej rodziny.

Policja otoczyła więc kordonem całe osiedle w Gelnicy i nie pozwala nikomu z niego wyjść. Mieszkańcom osiedla dostarczane są woda i żywność, ale poczuli się oni potraktowani jako obywatele drugiej kategorii i protestują przeciw zamknięciu całego osiedla w przymusowej kwarantannie. Kilkakrotnie dochodziło do słownych utarczek lub przepychanek z policjantami. Zwracają oni uwagę, że w osadzie nie ma dostępu do bieżącej wody i kanalizacji. Większość mieszkańców utrzymuje się też z pracy poza osiedlem. Wyniki testu u 25-latką mają być znane w poniedziałek.

Po tamtym incydencie władze Słowacji zdecydowały się przeprowadzić masowe testy na koronawirusa we wszystkich większych romskich osiedlach. Organizacje broniące praw człowieka oskarżyły słowackie władze o to, że przymusowe testy są „kolejnym przejawem dyskryminacji”. Uznało tak działające m.in. na Słowacji stowarzyszenie Minority Rights Group International. Z kolei serwis „EU Observer” oskarżył władze w Bratysławie o „chęć zademonstrowania siły wobec Romów”.

Premier Słowacji Igor Matovič odrzucił te oskarżenia. „Wysyłamy do romskich osiedli lekarzy w mundurach, ponieważ chcemy działać szybko i nie odrywać od pracy lekarzy pracujących w cywilnych szpitalach. Chodzi o to, aby nie nadwyrężyć dodatkowo już i tak mocno przeciążonego systemu opieki zdrowotnej” – powiedział Matovič dziennikarzom.

Autor Anna Wolska

ROMOWIE POLSKA-ŚWIAT

PROGRAM

Fundamentalnym źródłem dofinansowania dla organizacji romskich jest program rządowy skierowany do Romów, czyli Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Jak sama jego nazwa wskazuje kończy się on już w przyszłym roku. Wraz z nieubłaganym zbliżaniem się tej daty mnożą się pytania, o to co będzie później. Czy Program będzie kontynuowany? Jeśli tak, to czy w takiej samej formie jak dotychczas? Jakie mogą zająć zmiany?

Wszystko rozpoczęło się od Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003, później rozszerzonego na Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce, realizowany w latach 2004-2013, aż po obecny Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Dziś, ciężko wyobrazić sobie rzeczywistość organizacji romskich po zniknięciu tego wsparcia.

Obecnie trwający Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020 dzieli się na trzy odrębne instrumenty wsparcia: obszar wsparcia I – kompleksowe działania na rzecz zwiększenia integracji społeczności romskiej o zasięgu lokalnym; obszar wsparcia II – małe granty oraz obszar wsparcia III – ogólnopolskie projekty systemowe na lata 2014-2020. Celem głównym jaki przyświeca Programowi jest zwiększenie poziomu integracji społecznej Romów w Polsce poprzez działania w dziedzinie edukacji (w tym edukacji kulturowej, historycznej i obywatelskiej), pracy, ochrony zdrowia oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej. Każda dziedzina ujęta w Programie ma w założeniu osiągnięcie swojego szczegółowego celu. W przypadku edukacji jest to zwiększenie uczestnictwa w edukacji uczniów oraz studentów pochodzenia romskiego; jeśli chodzi o mieszkalnictwo – zwiększenie efektywności działań zmierzających do poprawy stanu infrastruktury mieszkaniowej. Z kolei dziedzina związana z pracą skupia się oczywiście na podniesieniu poziomu aktywności zawodowej Romów. Ostatnia dziedzina Programu, czyli zdrowie, zorientowana jest na zmianę sytuacji zdrowotnej Romów poprzez zwiększenie dostępności do usług medycznych oraz profilaktyki.

Jak twierdzą sami twórcy, celem Programu integracji nie jest doraźna pomoc Romom, ale wypracowanie długofalowych mechanizmów, które pozwoliłyby na osiągnięcie wyżej wspomnianych celów. Zadania mogą być realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, także placówki podległe (ośrodki pomocy społecznej, szkoły, domy kultury etc.) oraz organizacje pozarządowe, w tym oczywiście organizacje romskie.

Z reguły konkurs ofert miał miejsce tylko raz w roku. Uległo to zmianie w 2018 roku, kiedy w czerwcu ponownie ogłoszono konkurs na pozyskanie środków na ten rok. Była to nieopisana szansa dla tych oferentów, którym nie udało się pozyskać środków za pierwszym podejściem, ale także możliwość zyskania dodatkowych środków na realizację nowych pomysłów.

W roku 2019 decyzją Ministra dotację celową w ramach Programu otrzymało łącznie 120 podmiotów: w tym 36 organizacji romskich, 64 jednostki samorządu terytorialnego (urzędy gminy i miasta, powiaty, burmistrzowie miast) oraz 20 innych (w tym m.in. organizacje pozarządowe, biblioteki, świetlice integracyjne, parafie). Liczba zadań dotowanych w ramach Programu to 325, a łączna suma na nie przeznaczona wyniosła 10 497 007 zł. Dofinansowano 247

zadań z obszaru edukacji, 38 z obszaru mieszkalnictwa, 20 z dziedziny pracy i 20 ze zdrowia.

Analizując dane liczbowe łatwo zauważyć, że organizacje romskie najczęściej starają się o środki na zadania z dziedziny edukacji. To bardzo optymistyczny trend. Wykaz przyznanych dotacji na realizację zadań w poszczególnym roku dostępny jest na stronie internetowej MSWiA w zakładce Romowie – Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020.

Wśród aspektów obejmujących funkcjonujący obecnie Program integracji i wywierającymi najistotniejszy wpływ na długofalowe i trwałe zmiany w społeczności romskiej, są niezaprzeczalnie zadania poświęcone edukacji. Wśród nich przytoczyć należy programy stypendialne Związku Romów Polskich, którym można przypisać lwią część zasług za wywołanie małej rewolucji w dziedzinie edukacji romskiej młodzieży na przestrzeni ostatnich kilku lat. Mowa o programach stypendialnych: dla studentów romskich (od 2004 roku) oraz dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych pochodzenia romskiego (od 2011 roku). Podobne wsparcie oferuje Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce od 2005 roku poprzez organizację konkursu stypendialnego dla uczniów romskich szczególnie uzdolnionych.

Istotnym wsparciem jest także możliwość corocznego finansowania wyprawek szkolnych dla uczniów pochodzenia romskiego, czy działalność świetlicowa. Tu sprawdziła się stara mądra zasada, by dawać wędkę, nie rybę. Zlikwidowanie bariery finansowej często uniemożliwiającej podjęcie studiów, czy wynagradzanie wysokiej średniej ocen i frekwencji uczniów, przynosi rzeczywiste skutki, widoczne jak na dłoni. Każdy aspekt Programu jest istotny, ale to właśnie edukacja młodych pokoleń jest podwaliną do dalszego wzrostu i rozwoju romskiej społeczności. Istnieje obawa, że w przyszłych latach skala nowej formy Programu może być mniejsza, a co za tym idzie, środki na edukację będą proporcjonalnie niższe. Takie „macosze” potraktowanie tej dziedziny, może odbić się negatywnym skutkiem na dotychczas osiągniętych wynikach.

Co wskazałoby starsi Romowie, gdyby spytać ich o najistotniejszą dla nich pomoc uzyskaną ze środków Programu? Bez wątplenia tę z kategorii zdrowie, tj. zatrudnienie pielęgniarki środowiskowej. Jednym bardzo ważnym aspektem jaki słusznie wyodrębniony jest obecnie przez Program integracji, jest aktywizacja zawodowa Romów. Choć zadania z kategorii „praca” wciąż należą do jednych z rzadziej realizowanych na tle innych obszarów Programu. Trudno jest zachować balans pomiędzy środkami finansowymi przeznaczonymi na pomoc doraźną i tę długofalową, wydaje się jednak, że właśnie to jest kluczem do sukcesu. Jako ludzie jesteśmy skonstruowani tak, że chcemy widzieć efekty naszej pracy natychmiast, inaczej nie jesteśmy pewni, czy coś rzeczywiście działa. Jednak to co szybko przychodzi, również szybko znika, a to na co długo pracujemy, wymaga nakładów czasu i pracy, ale w efekcie prowadzi do trwałej zmiany, jaka zachodzi w trakcie tej niełatwej drogi. Analogicznie jest z usamodzielnieniem społecznym Romów, poprawą ich sytuacji bytowej, statusu na rynku pracy, czy w edukacji. Są to dziedziny romskiego życia, których nie zmienimy w rok, dwa, a może i nawet w dziesięć, ale dzięki takim wieloletnim programom nastawionym na kompleksowe zmiany, jesteśmy w stanie rok po roku zmierzać ku lepszemu.

Długo można by dywagować na temat zasadności wydatkowania środków z Programu. Ile głów tyle zdań, dla różnych grup odbiorców ważne będą inne zadania. Tak czy inaczej, jak przy wszystkich tego typu wieloletnich działaniach prawdę pokażą wyniki ewaluacji, czyli dogłębnej oceny Programu, która polega na weryfikacji realizacji zamierzonych na początku celów ilościowych i jakościowych zadania. Na tej podstawie wyciągnąć będzie można wnioski i wdrożyć ewentualne poprawki w nowej formie Programu. Wszystkiego dowiemy się po 2020 roku.

PAMIĘTAMY

77 lat temu do niemieckiego obozu Auschwitz dotarł pierwszy transport z Romami. 26 lutego 1943r w Auschwitz II Birkenau powstał tak zwany obóz cygański (Zigeunerlager). Istniał 17 miesięcy. Większość więzionych w nim Romów około 23 tys., została zgładzona lub zmarła.

Na przełomie 1942 i 1943 roku Niemcy rozpoczęli systematyczną rejestrację Romów, dzieląc ich na różne kategorie – "czystych rasowo" Sinti i Lalleri, "mieszkańców" i Cyganów Roma. 16 grudnia 1942 roku na rozkaz Reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera Romowie, którzy zamieszkiwali teren Niemiec, mieli zostać osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) wybrał do realizacji tego celu KL Auschwitz. Podobne zarządzenia zostały wydane także w okręgach: białostockim, Alzacji i Lotaryngii, Luksemburga, Belgii, Holandii, a także alpejskiego i naddunajskiego okręgu Rzeszy. RSHA założył, że nie wszyscy Romowie będą podlegali deportacjom. Pominąć należało "społecznie przystosowanych" i "czystych rasowo" członków szczepów Sinti i Lalleri. Placówki państwowej policji kryminalnej, które miały dokonywać deportacji, przy kwalifikowaniu osób do deportacji, miały się kierować ustaleniami Placówki Badawczej Higieny Rasowej.

W miejscach, gdzie ona nie istniała, selekcję prowadzono na własną rękę, co doprowadziło do sytuacji, w której ustalone kryteria nie były respektowane. Wskutek tego do KL Auschwitz trafili nawet oficerowie Wehrmachtu, aresztowani podczas przepustek.

Romowie byli deportowani całymi rodzinami do utworzonego w jednym z sektorów Birkenau - obozu rodzinnego. Powstał on w lutym 1943 roku na rozkaz Reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera, który nakazał deportować do obozu niewysiedlonych jeszcze z Rzeszy, Austrii i Protektoratu Czech i Moraw członków tej społeczności. Pierwszy transport dotarł do obozu 26 lutego 1943 roku. Wówczas Familienzigeunerlager był jeszcze w budowie. Po jej zakończeniu znajdowały się tam 32 baraki mieszkalne i 6 sanitarnych.

Między 26 lutego 1943 roku a 21 lipca 1944 w obozie cygańskim osadzono łącznie 20 tysięcy 967 dzieci, kobiet i mężczyzn. Liczba ta nie zawiera około 1700 Romów z Białegostoku, których nie objęto ewidencją. Jako podejrzanych o tyfus plamisty natychmiast skierowano do komór gazowych i zgładzono tuż po przywiezieniu do obozu.

Większość spośród niespełna 21 tysięcy więźniów Zigeunerlager zmarła w wyniku chorób, tyfusu i biegunki głodowej. Szczególnie cierpiały dzieci, deportowane lub urodzone w obozie. Wśród



nich szerzyły się choroby - noma, szkarlatyna, odra i dyfteryt. Niektóre stały się obiektem zbrodniczych eksperymentów medycznych obozowego lekarza Josefa Mengele. Wszystkie zmarły lub zostały zgładzone.

Niemcy zamierzali zgładzić Romów już w maju 1944 roku. To jeden z najmniej znanych epizodów w historii Auschwitz. W zbiorach Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau zachowały się wspomnienia jedynie kilku osób, które wspominają bunt. Wśród nich najpełniejszą relację złożył były więzień Auschwitz, Tadeusz Joachimowski (nr 3720).

Joachimowski wspominał, że 15 maja 1944 roku przyszedł do niego kierownik obozu cygańskiego Unterscharfuehrer SS Georg Bonigut. Powiedział, że hitlerowcy postanowili zlikwidować obóz. Dr Josef Mengele poinformował go, że wszyscy Cyganie osadzeni w Birkenau, czyli ok. 6,5 tys. osób, zostaną zabici w komorach gazowych. Bonigut polecił Joachimowskiemu uprzedzić zaufanych Romów, by "nie dali się zarżnąć jak barany". Nakazał też, by Cyganie nie opuszczali baraków obozów, gdy hitlerowcy rozpoczną akcję.

"Następnego dnia około godziny 19 usłyszałem gong. Przed obóz cygański zajechały samochody, z których wysiadło około 50-60 SS-manów uzbrojonych z karabiny maszynowe. Otoczyli baraki zamieszkałe przez Cyganów. Kilku z nich weszło do baraku mieszkalnego z okrzykiem „Los! Los!”. W barakach panowała kompletna cisza. Cyganie uzbrojeni w noże, łopaty, łomy i kamienie czekali na dalszy ciąg wydarzeń. Z baraków nie wyszli. Wśród SS-manów zapanowała konsternacja. Po krótkiej naradzie udali się do komendanta akcji. Po pewnym czasie SS-mani otaczający baraki wsiedli do samochodów i odjechali. Akcja została odwołana" - czytamy w relacji Joachimowskiego, znajdującej się w archiwach muzeum. Były więzień wspominał też, że 17 maja przyszedł do niego Bonigut i powiedział, iż "Cyganie są na razie uratowani".

Pierwsza próba likwidacji Familienzigeunerlager w Birkenau nie udała się. SS-mani, którzy zetknęli się z tak nieoczekiwaną sytuacją, prawdopodobnie wycofali się z obawy przed stratami. Wśród więźniów znajdowała się bowiem pewna liczba więźniów-byłych żołnierzy Wehrmachtu. Obawiali się również, że iskra oporu mogłaby się przedostać w inne rejony obozu.

Zagłada Romów w Birkenau dokonała się w nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. Na rozkaz Reichsfuehrera SS Heinricha Himmlera, obóz cygański został zlikwidowany. Wieczorem 2 sierpnia ogłoszono w obozie cygańskim zakaz opuszczania bloków i mimo oporu stawianego przez Romów, załadowano na ciężarówkę około 4300 osób, które zawieziono do komory gazowej numer V i zgładzono. Ich ciała spłonęły w dołach obok krematorium.

Ogółem w Auschwitz więzionych było około 23 tysięcy Romów. Życie straciło tu około 21 tysięcy. Pozostałych przeniesiono do innych obozów. Pracowali w przemyśle. Byli także ofiarami eksperymentów medycznych. W KL Buchenwald na Romach badano skutki picia wody morskiej. Szacuje się, że w wyniku prześladowań i terroru w latach panowania III Rzeszy śmierć poniosła około połowa populacji, zamieszkującej obszary okupowane przez Niemców.



Współcześnie Romowie pamiętają o pomordowanych członkach swych rodzin. 2 sierpnia 1997 roku dwaj ocaleni Romowie -Herbert Adler (nr Z 2784) i Adolf Labinger (nr Z 41121) odsłoniли odrestaurowane pamiątkowe tablice na pozostałościach po jednym z baraków Familienzigeunerlager. Inskrypcje głoszą: "Miejsce pamięci Romów obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka. Tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci więzionych i torturowanych ofiar niemieckiego faszyzmu - zginęło w tym obozie koncentracyjnym Brzezinka - okrutnie męczonych, mordowanych i zagazowanych".

W 2001 roku w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau otwarta została stała ekspozycja upamiętniająca martyrologię Romów i Sintii. Romowie w Polsce mają status mniejszości etnicznej. W Polsce mieszka 20-30 tys. osób tej narodowości. Według różnych szacunków, w Europie przedstawicieli tej nacji jest nawet do 15 mln.



ZE ŚWIATA KULTURY

Edward Dębicki – jubileusz legendy

Edwarda Dębickiego nie trzeba przedstawiać znawcom i wielbicielom romskiej kultury, a w szczególności muzyki. Od kilku dekad związany z Gorzowem Wielkopolskim wszechstronny artysta w tym roku obchodzi dwa okrągłe jubileusze, 65-lecie działalności artystycznej i zarazem swoje 85 urodziny. Senior romskiej kultury, a może właściwie cygańskiej, tak jak sam woli tej nazwy używać to postać o niezwykłych osiągnięciach. Tak samo zasłużony dla narodu cygańskiego jak i polskiego, artysta, kompozytor, muzyk, pisarz, poeta, animator kultury, którego wszystkich dokonań nie sposób opisać, a jubileusz działalności artystycznej związany jest z chyba największym dziełem jego życia, z 65-leciem działalności Cygańskiego Teatru Muzycznego „Terno”.

Edward Dębicki urodził się w 1935 roku w Kałuszu (obecnie Ukraina). Dzieciństwo spędził na Wołyniu, gdzie jego i najbliższą rodzinę dotknęły działania wojenne. Jako dziecko stał się świadkiem prześladowania i eksterminacji Cyganów, co po latach opisał w książce Ptak umarłych. Po wojnie całej rodzinie udało się przenieść, podobnie jak innym przesiedleńcom z kresów wschodnich, na zachód kraju, aby pozostać w granicach Polski. Tam przez lata wędrowali taborami głównie na ziemiach lubuskim, aby w końcu na początku lat 50. XX wieku osiedlić się w Gorzowie Wielkopolskim.

Karierę muzyczną rozpoczął jeszcze w orkiestrze słynnych harfarzy Wajców. W 1953 poszedł do Państwowej Szkoły Muzycznej w Gorzowie Wlk., w 1955 roku założył zespół „Kham” (Stońce) a następnie Cygański Zespół Muzyczny „Terno”. Z zespołem tym zdobył wiele nagród w kraju i za granicą, początkowo koncertował w krajach komunistycznych, a od lat 70. również w państwach zachodnich.

Od początku lat 80. Dębicki zaczął realizować się w wielkich widowiskach artystycznych, a zespół „Terno” został przemianowany na Cygański Teatr Muzyczny „Terno”, który stworzył takie widowiska jak: Graj piękny Cyganie, Papusza, czy Cygańskie wesele, i in.

Tytaniczna praca Dębickiego przekłada się na powstanie ponad 200 utworów inspirowanych folklorem cygańskim. Nie każdy ma świadomość, że artysta komponował również utwory dla takich gwiazd estrady jak Anna German, Edyta Geppert, Katarzyna Groniec, a piosenka „Idź w swoją stronę idź” wykonywana przez Edytę Geppert, do której słowa napisał Jonasz Kofta zdobyła Grand Prix Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1995 roku. Tworzył też muzykę do filmów, m.in. Zanim opadną liście, reż. W. Ślesicki, Cygańskie pieśni Papuszy, reż. G. Dubowski, i in.

W 1989 roku za sprawą jubilata powstał festiwal - Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”, podczas którego co

roku można oglądać wybitnych twórców i wykonawców muzyki cygańskiej z całego świata. To chyba jedyna tego rodzaju impreza w Polsce o tak dużym zasięgu, która pokazuje tradycyjny folklor Cyganów z całego świata bez pop-kulturowego blichtru. Do tej pory na scenie gorzowskiego amfiteatru wystąpiło ponad 200 zespołów, a festiwal to nie tylko koncerty, ale również wydarzenia popularyzujące kulturę romską, tj. wieczory poezji, wykłady, konferencje, wystawy, i in. Od 1989 roku festiwal odbywa się co roku i wielokrotnie był transmitowany w telewizji publicznej.

W 2013 roku Dębicki założył Taborową Orkiestrę Harfiarzy, w której występują muzycy z Cygańskiego Teatru Muzycznego „Terno” oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej.

Jako autor prozy o charakterze wspomnieniowym, opisał dzieje swojej rodziny w książkach *Ptak umarłych* (2004), *Wczorajszy ogień. Ptak umarłych II* (2012). W dwóch tomach przybliży nam niezwykle istotne fakty związane z wydarzeniami na Wołyniu, gdzie Cyganie podobnie jak ludność żydowska, stawali się ofiarami nie tylko nazistów, ale również ukraińskich nacjonalistów. Z kolei w innych ze swych wspomnień powraca do okresu osiedlania wędrownych Cyganów z okresu komunizmu, opisując niełatwe przeżycia z tamtego okresu.

W 2014 zostały wydane bajki cygańskie, m.in. *Drzewo duchów – 10 cygańskich bajek zamieszczonych w kwartniku „Dialog Pheniben”*, natomiast w 2016 roku dzięki Stowarzyszeniu Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy wydano zbiór *Zagubiona droga. Cygańskie bajki po polsku i romsku*.

Jako autor poezji zadebiutował tomikiem *Teł nango bolipen – Pod gołym niebem* (1993) Wiersze nawiązują do wspomnień taborowych, silnych przeżyć z nimi związanych i przesycone są nostalgią za dawnymi czasami.

Edward Dębicki jest też autorem tekstów, prozy i poezji rozproszonych w wielu innych wydawnictwach, również w opracowaniach zbiorowych i periodykach.

W swoim życiu szanowny jubilat został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Krzyżem OOP, nadano mu Honorowe Obywatelstwo Gorzowa Wielkopolskiego i Honorowe Obywatelstwo Województwa Lubuskiego. Instytut Pamięci Narodowej nadał mu wyróżnienie o nazwie

„Świadek Historii”. Obecnie pełni funkcje prezesa Stowarzyszenia Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy w Gorzowie Wielkopolskim, które zostało powołane z jego inicjatywą w 1995 roku.

Niezwyczajnie dużo Dębickiemu zawdzięczają Romowie, to dzięki takim postaciom zachowana zostaje pamięć o trudnej historii, przodkach,

wybitnych postaciach oraz o niepowtarzalnym folklorze cygańskim z okresu taborowego, którego w żaden inny już sposób nie można odtworzyć, jak tylko przez pamięć świadków, którzy stanowili jego istotę.

Wydaje się, że pomimo godnego i sędziwego wieku Edward Dębicki nie zwalnia tempa, wciąż jest aktywny i występuje publicznie, angażując się w wiele inicjatyw.

Czego jeszcze Edwardowi Dębickiemu będzie zawdzięczać współczesna kultura?

Tego zapewne dowiemy się niebawem.

W związku z pandemią Covid-19

nie odbyły się w kwietniu uroczystości połączone z konferencją, mające uświetnić postać artysty.

Organizatorzy zapowiadają przesunięcie wydarzenia na wrzesień br., a całość ma dodatkowo wzbogacić wydanie *Księgi Jubileuszowej* dedykowanej Edwardowi Dębickiemu, zbiorowej pracy, którego autorami są wybitni znawcy tematyki romskiej, naukowcy, publicyści, działacze społeczni, i in.



ZE ŚWIATA KULTURY

Najmłodsze pokolenie Romów tworzy wszechstronnie

Fundacja Dom Kultury, której hasło przewodnie brzmi „Sztuka nie ocenia” to organizacja pozarządowa od wielu lat znana na mapie kulturalnej Polski ze swoich zaangażowanych społecznie projektów. Większość z działań fundacji dedykowanych jest grupom w szczególnej sytuacji, zazwyczaj należą do nich osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, tj. osoby starsze, niepełnosprawne, więźniowie, a także Romowie.

Romskie dzieciaki z warszawskiej Pragi włączają się w inicjatywy, które służą nie tylko ich kulturze i społeczności, ale również miastu. Od kilku lat Fundacja współpracuje z Panią Ewą Pawłowską, pracownicą Ośrodka Pomocy Społecznej na Pradze, a także babcią kilkorga z naszych bohaterów, którzy biorą udział w projektach fundacji. Alvaro, Angela, Dawid, Edmund, Olivia, Kamil, Kewin, Niko, Ricardo, Santino, Wanda, Virginia, Zuzanna to również bohaterowie teledysku Mekh man daje zrealizo-



wanego w ubiegłym roku w ramach projektu „Romano hip-hop”. Choć to nie pierwsza inicjatywa, w której wzięli udział, to po raz pierwszy w pełni mogli wykazać się swoimi artystycznymi umiejętnościami przed odbiorcami Internetu. Teledysk został zamieszczony na portalu YouTube, największym serwisie internetowym z plikami wideo, a relacja z tego wydarzenia była również transmitowana w telewizji publicznej w popularnym programie Tele-express.

Mekh man daje to wywodząca się z tradycyjnego romskiego folkloru piosenka, śpiewana przez wielu polskich Romów. Treść nawiązuje do spraw, które są ważne dla każdego dorastającego pokolenia. Dzieci śpiewają o przygodach, dojrzewaniu, wspólnej tożsamości, ale także o własnej kulturze i relacjach z otoczeniem większościowym, co dla osób wywodzących się z mniejszości etnicznej jest nie tylko ważne ale i często trudne ze względu na różnice kulturowe i społeczne.



Organizatorzy zadbali, aby proces przygotowania teledysku przebiegł w miłej i profesjonalnej atmosferze, dlatego do wspólnych działań zostali zaangażowani eksperci, Adam Bieliński z Akademii Dźwięku, odpowiedzialna za choreografię Aneta Woznicka-Łada, a także reżyser materiału video - Leszek Wejcman z Leon Studio. O wyborze tradycyjnego materiału zdecydowała Krystyna „Perła” Markowska, znana romska działaczka społeczna i wybitna artystka, na co dzień związana z zespołem „Perła i Bracia”.

Nowa aranżacja Mekh man daje nie tylko przystępniejszy odbiór tradycji romskiej dla młodych Romów i społeczeństwa większościowego, ale również nowe spojrzenie na ważne sprawy z perspektywy najmłodszego pokolenia Romów, nasi bohaterowie to głównie dzieci, ale niektórzy to już młodzieńcy, szesnastolatkowie, którzy swoim zaangażowaniem od lat udowadniają, jak ważna jest dla nich więź kulturowa z własną społecznością oraz odpowiednie jej reprezentowanie. Bo przecież nieobce są im niezrozumienie czy odrzucenie z racji romskiego pochodzenia. Dlatego utwór powstał w językach polskim i romani.

Za warszawskimi Romami jest już kilka ciekawych projektów, m.in. Jame Roma (My, Romowie) i Bare-forytka Roma – warsztaty otwarte (Warszawscy Romowie). W trakcie warsztatów dzieci tworzyły, pisały, rysowały, poznając własną historię i kulturę. Na koniec warsztatów, tworząc symboliczny wóz taborowy. Z kolei działania wokół projektu Bareforytka Roma - warsztaty otwarte skupione były głównie wokół sztuki współczesnej, a dzieci poznały techniki twórcze, tj. sitodruk, tworzenie zinów, zielników. A ich prace można było obejrzeć w Muzeum Warszawskiej Pragi.

Można powiedzieć, że dorastają na naszych oczach – mówi prezeska fundacji Justyna Domośławska-Szulc. Natomiast Agnieszka Caban prowadząca warsztaty dla dzieci, które przybliżyły wybrane aspekty kultury romskiej i tworząca wspólnie z nimi legendę założycielską, komentuje: Cieszę się, że mogłam dla naszej grupy poprowadzić zajęcia o kulturze romskiej, te dzieci to uczestnicy tej kultury, jednak w odróżnieniu do dzieci polskich, które uczą się w szkole własnej historii i kultury, dzieci romskie mają tylko przekaz ustny od starszych z ich rodziny. Dlatego tak ważne są zajęcia, które dodatkowo

realizuje dla nich Fundacja Dom Kultury, wzmocniając tak ważne poczucie przynależności i tożsamości.

Natomiast organizacja rozpoczyna nowe działania skierowane do kolejnej grupy romskich dzieci z Mazowsza. Tym razem we wrześniu tego roku Fundacja Dom Kultury wspólnie z Centralną Radą



Romów i Fundacją Jerzego Ficowskiego zrealizuje warsztaty w Radomiu. Wezmą w nich udział dzieci w wielu od 8-10 lat pochodzące z grupy Polska Roma. Dzieci wspólnie z reżyserką, twórczynią filmów animowanych, Agnieszką Sadurską podczas warsztatów przygotowują film animowany na podstawie utworu „Stworzenie świata” autorstwa Jerzego Ficowskiego z tomu „Gałązka z drzewa słońca”, a projekt został dofinansowany ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Aktualne projekty organizacji to nie tylko edukacja kulturalna ale również ochrona romskiego dziedzictwa kulturowego. Nowy projekt fundacji, który rozpoczął się w maju prezentuje zbiory z Muzeum Kultury Romów w Warszawie i w całości zrealizowany będzie w formie online. Muzeum Kultury Romów Online będzie przybliżało ważne wydarzenia z historii, postaci i zjawiska romskiej kultury uzupełnione o zbiory Andrzeja Grzymała-Kazłowskiego z największego zbioru prywatnego cyganaliów w Europie. Projekt powstanie dzięki dofinansowaniu z Narodowego Centrum Kultury.



Fot. Małgorzata Brus

ROMSKIE OSOBOWOŚCI

Viki Gabor – nowa twarz romskiej kultury

W wieczór 24 listopada minionego roku wielu osobom towarzyszyły gorące emocje, a w romskich domach zaciskano mocno kciuki podczas Międzynarodowego konkursu Junior Eurovision. To co się działo wśród skupisk ludzkich i w Internecie można nazwać nie tylko gorącym wybuchem radości, ale również nowym zjawiskiem integracji społeczności romskiej. Konkurs wygrała bowiem dwunastoletnia dziewczynka, Polka pochodzenia romskiego – Wiktoria „Viki” Gabor. Bohaterka ubiegłorocznej „Eurowizji” wywodzi się z grupy Bergitka Roma, która od XVII wieku prowadzi osiadły tryb życia i związana jest głównie z południem Polski, Pogórzem Karpackim i Kotliną Kłodzką, a w okresie osiedlenia Cyganów, w czasach komunizmu wielu przedstawicieli tej grupy związało się z większymi aglomeracjami miejskimi, znajdując tam zatrudnienie.

Wygrana Wiktorii Gabor to już drugi sukces Polski na arenie międzynarodowej we wspomnianym konkursie. Dziewczyna nie tylko pięknie wykonała utwór „Superhero”, ale również dojrzałe go zaprezentowała. Po sukcesie Viki powróciło wspomnienie sukcesu Edyty Górniak, która zajęła jak do tej pory najwyższe, drugie miejsce w Konkursie Piosenki Eurowizji w odległym 1994 roku. Jednak w jej przypadku identyfikowanie się ze społecznością romską jest niewielkie i wydaje się, że vice versa, Romowie również nie wykazują ku temu wielkiego entuzjazmu.

Inaczej natomiast sytuacja przedstawia się w przypadku Viki Gabor. „Jestem Romką, muzyka była zawsze w naszym domu” - mówi w mediach publicznych młoda artystka. Natomiast po wygranej, a nawet przed samym konkursem z zaciekawieniem przeglądało się fora internetowe, komentarze osób pochodzenia romskiego na popularnych portalach społecznościowych kibicujących swojej reprezentantce - „Viki Gabor nasza duma!”, „Viki nasza romska krew!”.

Romowie znaleźli nowy pozytywny obraz własnej społeczności, młodej, ale dojrzałej scenicznie artystki mającej nie tylko ogromny talent, ale przede wszystkim własny, nowoczesny styl, w którym można dostrzec również elementy nawiązujące do romskiej kultury. Co prawda nawet wśród Romów, szczególnie wywodzących się z tradycyjnych rodów jest wiele krytyki wobec jej scenicznego, wyzwolonego wizerunku, ale mimo wszystko pozytywna identyfikacja i nieukrywany entuzjazm są dużo częstszym zjawiskiem niż negatywne głosy. Choć młoda artystka śpiewa głównie w nurcie współczesnej muzyki pop, to nie obca jest dla niej romska kultura. Viki nie odcina się od swoich korzeni, z dumą podkreśla swoje pochodzenie, ale również szuka własnego stylu, w którym wydaje się czuć niezwykle swobodnie.

Niestety komentarze polskich rodaków w Internecie nie pozostawiają złudzeń, są tacy, którzy nie czują większej więzi kulturowej z artystką, nie tylko wypominają jej romskie pochodzenie, ale również to, że wychowała się w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Ma to według nich oznaczać, że nie powinna reprezentować Polski na arenie międzynarodowej, nie jest „prawdziwą Polką”. Oczywiście nie doceniając tego jak wielki sukces dla naszego kraju osiągnęła dwunastolatka. Wydaje się, że dzieci nie powinny padać ofiarami hejtu ze strony dorosłych, ale przykład Wiktorii Gabor pokazuje niestety smutną, a właściwie dość przerażającą rzeczywistość. „Szwabska Cyganka”, „Jest obywatelką Polski ale nie Polką”, można przeczytać nienawistne i oczywiście anonimowe komentarze pod artykułami o wokalistce. Stowarzyszenie Romów w Polsce złożyło zawiadomienie do prokuratury, natomiast Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zapowiadał zgłoszenie na podstawie możliwości popełnienia przestępstwa powołując się na art. 257 kodeksu karnego, który mówi m.in. o tym, że za znieważenie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, wyznaniowej grozi do trzech lat pozbawienia wolności. Prokuratura jednak umorzyła śledztwo, nie znajdując znamion popełnienia przestępstwa.

W przypadku Wiktorii jej doświadczenia wielokulturowe związane z emigracją stają się właściwie jej zaletą. Świetny język angielski pozwala na bardziej autentyczne i lepiej brzmiące wykonania utworów w tym języku. W przypadku społeczności romskiej wyjazd na emigrację zarobkową mają swoje przyczyny. Rodzice bohaterki, tak jak wielu Romów poszukiwali możliwości lepszego życia, za zachodnią granicą jest o wiele więcej możliwości zatrudnienia dla Romów niż w Polsce. Cenne jest jednak to, że rodzina Wiktorii właśnie Polskę traktują jako swoją ojczyznę i to w jej barwach reprezentują polski naród na arenie międzynarodowej. Obecnie mieszkają w Krakowie, w Nowej Hucie.

Tymczasem kariera młodej wokalistki rozwija się w zawrotnym tempie. Wiktorii zaśpiewała już z Kayah, której z kolei nieobce są romskie kli-



maty, kilkanaście lat temu dojrzała wokalistka wykonywała z Goranem Bregoviciem utwory inspirowane twórczością Cyganów. Piosenka Ramię w ramię, którą można interpretować nie tylko jako hymn kobiecej solidarności, ale również siostrzeństwo ponad podziałami narodowymi, czy właściwie etnicznymi. Najnowszy singiel Viki Gateway prawie miesiąc po premierze ma ponad 3,5 miliona wyświetleń i triumfuje w Internecie, jest jednym z top najczęściej odtwarzanych utworów w polskich rozgłośniach radiowych według zestawienia AirPlay-Top.

Z entuzjazmem można stwierdzić, że artyści romscy wchodzą w nowy renesans twórczy, bo nie tylko zwycięzcy Eurowizji stają do walki na podium muzycznym. Pojawiają się również inne nazwiska, osoby, które nie boją się konkurować i prezentują się w całym nowym repertuarze. Wspomnę tylko o Weronice Curyło uczestniczącej The Voice of Poland, która zajęła drugie miejsce w finale programu, czy Salwinie „Jimmym” Merstein-Siwak, który w ubiegłym roku zwyciężył drugą edycję programu Śpiewajmy razem. All Together Now 2. Od kilku lat w mediach pojawia się Jessika Merstein, która obecnie występuje w zespole Jessika Merstein Band wykonującego muzykę z nurtu pop, rock, funky.

Pozytywne wydaje się to, że młodzi Romowie coraz częściej pojawiają się i wygrywają w ogólnopolskich konkursach wychodząc poza etniczne skojarzenia z muzyką cygańską. Co prawda nie odcinają się od swojego pochodzenia, ale też nie epatują cygańskim folklorem. Pokazują, że ich talent i umiejętności są wszechstronne i mogą realizować się w różnych wymiarach twórczości.

Niekwestionowana popularność Wiktorii Gabor pokazuje, że Romowie mogą odnieść sukces w Polsce, potrzeba jest jednak oprócz talentu również silna wola i pomysł na siebie. Własna droga twórcza, która jak widać na przykładzie wokalistki może rozpocząć się dość wcześnie i nie trzeba przy tym zapominać, gdzie się zaczęła. Viki staje się doskonałym przykładem pokolenia młodych Polaków romskiego pochodzenia, którzy nie czują się ani gorsi ani lepsi od innych, idą przed siebie odważnie, odnosząc zasłużone sukcesy.



CO NOWEGO

Nowości kulturalne, czyli co nowego o Romach...

Cygańska rapsodia. Transkulturowe studium rzeczywistości społecznej andrychowskich Romów – konteksty pedagogiczne

Książka Cygańska rapsodia Transkulturowe studium rzeczywistości społecznej andrychowskich Romów – konteksty pedagogiczne to najnowsza pozycja naukowa autorstwa Jacka Bylicy wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor, doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, wieloletni badacz kultury romskiej, publicysta, a także w latach 2003-2009 Pełnomocnik Burmistrza Andrychowa ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Bylica realizował badania naukowe w Andrychowie, w mieście gdzie wiele lat temu miał miejsce ostry konflikt pomiędzy społecznością polską i romską, w którym relacje w dużym stopniu pozostają nadal napięte. Badania psychospołeczno-kulturowe zrealizowane zostały z wykorzystaniem optyki transkulturowej. Dzięki temu powstał grunt do nowego ujęcia badań pedagogicznych określanego mianem pedagogiki transkulturowej, której istotną częścią jest profilaktyka społeczna.

Autor prezentuje obraz rzeczywistości społecznej Romów z kilku perspektyw, najszerszej – europejskiej, następnie z perspektywy województwa małopolskiego, aby w końcu skupić się na obszarze Andrychowa. Okazuje się, że Romowie stanowią idealną społeczność do tego typu badań, jako „wędrowcy pogranicza” są pionierami transkulturowości.



O Romach w Nowej Hucie słów kilka i nie tylko

W tym roku z inicjatywy Integracyjnego Stowarzyszenia SAWORE ukazała się nowa publikacja O Romach w Nowej Hucie słów kilka, której autorką jest Monika Szewczyk, od kilku lat realizująca różne projekty badawcze, głównie wśród Romów z grupy Bergitka Roma. Warto jest przy okazji przypomnieć książkę Prosto z garnka. Tradycje kulinarne Romów autorstwa Magdaleny Kwiecińskiej i Moniki Szewczyk, wydaną w 2018 roku, która w całości jako jedna z pierwszych pozycji w Polsce poświęcona jest tradycjom kuchni romskiej. Autorki realizowały badania jakościowe wśród Romów z różnych stron Polski, a także za granicą, na Słowacji. Wynikiem ich pracy jest kilkadziesiąt unikatowych przepisów, które nie sposób byłoby gdziekolwiek znaleźć czy powtórzyć.



O Romach w Nowej Hucie słów kilka to z kolei pierwsza i zarazem bardzo ważna publikacja przybliżająca losy Romów, którzy po wojnie, małych, górskich miejscowości przeprowadzili się do Nowej Huty i brali udział w budowie tego miasta od podstaw. Romowie są obecni w Nowej Hucie już od 1949 roku. W rozmowach z autorką z dumą podkreślają "Byliśmy tu jednymi z pierwszych, budowaliśmy te domy, to była ciężka praca". Książka jest pokłosiem projektu badawczego, który autorka realizowała w 2019 roku, wykorzystując metody badawcze historii mówionej. „Romowie w Nowej Hucie. Historia mówiona” to przedsięwzięcie przygotowane również wspólnie z Integracyjnym Stowarzyszeniem SAWORE, dzięki którego realizacji udało się zebrać opowieści Romów związanych z Nową Hutą. Do książki z kolei dołączony został film, który zawiera wywiady z szesnastoma najstarszymi mieszkańcami Nowej Huty.

Zarówno film jak i książka wnosi nowe spojrzenie na losy Romów, którzy po wojnie głównie kojarzeni są z okresem osiedlania wędrownych Cyganów. Przybliżenie losów nowohuckich Romów pokazuje z kolei, że jako mieszkańcy miasta przyczynili się do jego powstawania, w związku z czym są nieodłączną częścią jego krajobrazu kulturowego i jego ważnymi mieszkańcami. Nawet w czasach komunizmu władze postrzegały Nową

Hutę jako synonim sukcesu asymilacji Cyganów podczas pierwszych prób wspierania ich przy przechodzeniu na osiadły tryb życia.



Od lewej:
Marzena Frań, Anna Wachowicz, Monika Szewczyk.

Marzena Frań – Prezes Integracyjnego Stowarzyszenia Sawore, od 15 lat zatrudniona w szkole jako Asystent Edukacji dzieci romskich, również w świetlicy integracyjno-terapeutycznej prowadzonej przy Stowarzyszeniu. Od ponad 20 lat aktywnie działa na rzecz zachowania języka, kultury i tradycji romskiej.

Anna Wachowicz – Wiceprezes Integracyjnego Stowarzyszenia Sawore, ze Stowarzyszeniem związana od 23 lat, prowadzi obsługę administracyjno-księgową biura. Autor i koordynator wielu zadań i programów realizowanych przez Integracyjne Stowarzyszenie Sawore.

Monika Szewczyk – mieszka i pracuje w Nowej Hucie, związana ze środowiskiem romskim. Pisze i tłumaczy teksty na język romański. Współautorka książki *Prosto z gorka. Tradycje kulinarne Romów. Autorska film dokumentalny Byli kowale, byli...* Obecnie studentka studiów II stopnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych na kierunku: *Migracje międzynarodowe oraz współpracownik Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego w projekcie: badawczym NCR: *Transnarodowe życie polskich Romów – migracje, rodziny i granice etniczne w zmieniającej się Unii Europejskiej.**

CO NOWEGO

Kowalstwo na Spiszu

Kowalstwo na Spiszu – niematerialne dziedzictwo Romów to kolejny unikatowy projekt zrealizowany przez Monikę Szewczyk wspólnie z Fundacją „Dobra Wola” oraz Muzeum Zakopiańskim im. Dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem. Z kolei rezultatem projektu jest film *Byli kowale, byli...* opowieści o romskich kowalach ze Spisza. Film, który miał swoją premierę w ubiegłym roku, przedstawia wspomnienia, relacje Romów i nieromów, którzy pamiętają czasy romskiego kowalstwa na Spiszu. Zawód ten został wyparty jak wiele innych tradycyjnych zawodów z powodu unowocześnienia technik przemysłowych i mechanizacji rolnictwa. Obecnie już nikt nie wykonuje tego zawodu, dlatego tak ważna jest wszelka jego dokumentacja. Film został doceniony w Unii Europejskiej i został wpisany do Złotej Księgi jako niematerialne dziedzictwo Romów. W całości można go obejrzeć na portalu YouTube.

KRZYSZTOF GIL TWÓRCZOŚĆ W CZASIE PANDEMII

Choć aktualne informacje ze świata zdominowały negatywne przekazy dotyczące rasistowskich ataków na Romów, czy również konsekwencji związanych z pandemią, to jako autorzy i członkowie redakcji czasopisma „Rrom-podrom”, cieszymy się, że możemy przekazywać Państwu również pozytywne wieści związane z życiem społeczności romskiej.



Tym razem naszym bohaterem jest Krzysztof Gil, Rom, absolwent krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, obecnie wykładowca Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. W artykule „Artyści opowiadają o lęku” zamieszczonym w tegorocznym polskim wydaniu „Vogue” poświęconym działalności artystów w okresie pandemii COVID-19 pojawiła się również dłuższa informacja o jego artystycznej działalności.

Krzysztof Gil wielokrotnie w swojej twórczości nawiązywał do kultury romskiej, z której się wywodzi. Przedstawiona w czasopiśmie praca Krzysztofa – pt. „The Future Not Ours to See” nawiązuje do tradycji wróżbiarstwa, które również były kultywowane w rodzinie autora. To tak jakby artysta chciał pokazać naszą ciekawość niepewnej przyszłości, której każdy obecnie wypatruje. Z jego pracy nie można jej jednak odczytać, jest zbyt zniekształcona obecną rzeczywistością. To nie pierwsza praca Krzysztofa Gila nawiązująca do cygańskiego wróżbiarstwa, instalacja „Truszuł Bałenca” pokazuje strach i respekt wobec śmierci, która w każdej kulturze tradycyjnej jest ważnym elementem obrzędowości. Tak zwany diabełek był często wykorzystywany przez kobiety romskie zajmujące się wróżbiarstwem. Ten element wróżebny jest dziś praktycznie już wyparty przez silniejszy wpływ religii katolickiej, której Romowie w znacznej większości są wyznawcami.

Kariera Krzysztofa Gila rozwija się w zawrotnym tempie. Dwa lata temu obronił pracę doktorską „Tajsa wczoraj i jutro”, która będzie można zobaczyć jesienią w Maxim Gorki Theater w Berlinie, a 20 czerwca odbędzie się wernisaż wystawy „Wiosna na osiedlu Bema” w Galerii Arsenał w Białymstoku.

MAŁGORZATA MIRGA-TAS W CENTRUM RZEŻBY POLSKIEJ W OROŃSKU



Już od 6 czerwca w Galerii Kaplica, na terenie Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, będzie można oglądać wystawę prac Małgorzaty Mirgi-Tas pt. „29 Ćwiczenia Ceroplastyczne”.

Wystawa to zbiór ceramicznych odlewów zniszczonego przez wandalę pomnika w Cygańskich

Górkach upamiętniającego ofiary nazistowskich zbrodni z okresu II wojny światowej. Artystka wykonała pomnik w 2011 roku, blisko 70 lat po zbrodniach wykonanych przez nazistów. Na odlewy składają się postaci umierających Roma i Romki, części epitafium, która pierwotnie była kamienną tablicą z wierszem autorstwa Papuszy. Każdy



z elementów posiada autentyczne elementy zniszczeń wykonanych siekierą. Tym samym artystka nawiązuje do ponownej zbrodni, która miała miejsce, tym razem zniszczenia pomnika w 2016 roku. Według Mirgi-Tas dewastacja pomnika stała się ponownym, ale symbolicznym mordem i zarazem motywem przewodnim jej wystawy. Kilka miesięcy po zniszczeniu pomnika w Cygańskich Górkach artystka ponownie go odtworzyła.

Ta artystka pochodzenia romskiego jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Autorką kilkudziesięciu wystaw indywidualnych i zbiorowych pokazywanych w Polsce



i na świecie, m.in. Muzeum Romskiej Kultury w Brnie, Galerii Morawskiej w Brnie, uczestniczką Biennale „Art Encounters” w Timișoarze w 2019 roku. Tematyka jej prac inspirowana jest romską kulturą i historią. Ma na swoim koncie wiele sukcesów, m.in. wyróżnienia na 42. i 44. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień” (2015, 2019), stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2018).

Od wielu lat jest zaangażowana w liczne projekty społeczne przeciwdziałające dyskryminacji rasowej i antycyganizmowi. Od 2011 roku organizuje międzynarodowy program rezydencji artystycznych „Jaw Dikh!” w Czarnej Górze, w której biorą udział artyści z polski i zagranicy. Wydarzenie promuje artystów pochodzenia romskiego i nie tylko.

Wystawa będzie dostępna do 11 października br., kuratorem wystawy jest Wojciech Szymański, a jej koordynatorem Jarosław Pajek.





**Zaproszenie na pierwsze Ogólnopolskiego Forum Asystentek i Asystentów
Międzykulturowych oraz Romskich
30 czerwca 2020 r. godz. 14:30 – 17:00
(spotkanie online)**

W imieniu Koalicji na rzecz wzmacniania roli asystentek/ów międzykulturowych oraz romskich serdecznie zapraszamy Państwa na pierwsze Ogólnopolskie Forum Asystentek i Asystentów Międzykulturowych oraz Romskich (spotkanie online)!

Celem Forum jest **stworzenie przestrzeni dla asystentek/ów międzykulturowych i romskich**, aby:

- Poznać się wzajemnie;
- Wymienić doświadczeniami związanymi z pełnieniem funkcji asystentek i asystentów w różnych szkołach i w różnych miejscach Polski;
- Wzmacniać się jako środowisko zawodowe;
- Inicjować i planować wspólne działania mające na celu budowanie pozytywnego wizerunku asystentek i asystentów w szkołach, w społecznościach lokalnych oraz w systemie edukacji.

Planujemy, że spotkania Forum będą odbywały się cyklicznie.



Spotkanie Koalicji na rzecz wzmacniania roli asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich w marcu 2020 r. w biurze Rzecznika Praw Obywatelskich

Jeżeli:

- **jesteś lub byłeś/eś Asystentką Międzykulturową lub Asystentem Międzykulturowym w szkole**
- **jesteś lub byłeś/eś Asystentką lub Asystentem Edukacji Romskiej**
- **pełnisz lub pełniłeś/eś w szkole funkcję pomocy nauczyciela**
- **przygotowujesz się do pełnienia którejś z tych funkcji**

weź udział w Forum!

Informacje organizacyjne

Spotkanie odbędzie się **30 czerwca 2020 r. (wtorek) w godz. 14:30 – 17:00** i będzie miało formę zdalną za pośrednictwem platformy Zoom. Będzie prowadzone w języku polskim.

Prosimy o zgłoszenie chęci udziału w spotkaniu za pomocą krótkiego formularza online:

<https://bit.ly/2Cf0or7>. Osoby zgłoszone otrzymają link do spotkania **do 29 czerwca 2020 r.**

Kontakt:

Agnieszka Kozakoszczak

tel. (+48) 574 682 244

e-mail: akozakoszczak@ffrs.org.pl



Fundacja na rzecz
Różnorodności
Społecznej

Dane rejestracyjne:
KRS: 0000263409
REGON: 141045051
NIP: 9512224227

A: Skrytka pocztowa 381
00-950 Warszawa 1
www.ffrs.org.pl
E: biuro@ffrs.org.pl
T: (+48) 574 682 244

INFORMACJE O KOALICJI NA RZECZ WZMACNIANIA ROLI ASYSTENTEK I ASYSTENTÓW MIĘDZYKULTUROWYCH ORAZ ROMSKICH

Koalicja na rzecz wzmocnienia roli asystentek/ów międzykulturowych oraz romskich

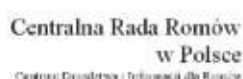
W październiku 2019 r. z inicjatywy Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej (FRS) powstała ogólnopolska Koalicja na rzecz wzmocnienia roli asystentek/ów międzykulturowych oraz romskich. Koalicję tworzą organizacje, instytucje publiczne oraz osoby prywatne z całej Polski. W ramach działań Koalicji:

- zachęcamy szkoły i organy prowadzące do zatrudniania Asystentek/ów Międzykulturowych oraz Romskich, informujemy, jak to zrobić,
- upowszechniamy doświadczenia i dobre praktyki, aby pokazać, jakie korzyści daje całej społeczności szkolnej współpraca z asystent(k)ami,
- wspieramy asystentki/ów poprzez spotkania, szkolenia i publikacje, które umożliwiają podniesienie wiedzy i kompetencji.

Chcemy, aby jak najwięcej szkół zatrudniało asystentki/ów, a także aby ich (Wasza) praca była doceniana!

Koalicję współtworzą:

- Centralna Rada Romów, Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów (Białystok, FB: Centralna Rada Romów, Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów)
- Fundacja w Stronę Dialogu (Kraków, dialogpheniben.pl),
- Fundacja Wspierania Kultury i Języka Polskiego im. Mikołaja Reja (Kraków, fundacjareja.eu),
- Fundacja Kobiety Wędrownie (Sopot (Trójmiasto), FB: Fundacja Kobiety Wędrownie),
- Fundacja Polskie Forum Migracyjne (Warszawa, forummigracyjne.org),
- Elsi Adajew, prezes Fundacji Sintar im. Issy Adajewa (Warszawa: sintar.eu, YouTube: Elsi Adajew),
- Stowarzyszenie Dla Ziemi (Lublin, dlaziemi.org),
- Stowarzyszenie na rzecz Społeczeństwa Wielokulturowego Nomada (Wrocław, nomada.info.pl),
- Stowarzyszenie 9dwunastych (Białystok, 9dwunastych.org),
- Wydział Oświaty Dzielnicy Ochota w Warszawie.



POCHODZENIE I KRÓTKA HISTORIA ROMÓW

Cyganie-Romowie pochodzą z terenów Indii. Wcześniej dominował pogląd o ich egipskim pochodzeniu, popularne były też podania o genezie dotyczącej biblijnych plemion, mieszkańców Atlantydy, zbiorowości zamieszkujących Afrykę, Celtów.

Prawdopodobnie po wyjściu z Indii dotarli przez Persję do Armenii (ok. IX-X w.), by stamtąd udać się dalej: na Peloponez, do Grecji,



późniejszej Jugosławii (Dubrownik, Zagrzeb, Ljubljana) i innych krajów bałkańskich. We wszystkich tych miejscach zatrzymywali się na dłużej, czego ślady można rozpoznać w ich języku. Powstały stałe osady cygańskie, jednak część z nich udała się w dalszą wędrówkę: u schyłku XIV w. przybywają na Wołoszczyznę i do Czech, zaś w pierwszych dekadach XV stulecia odnotowano ich pojawienie się w całej niemal Europie: w Niemczech, we Francji, w Szwajcarii, w Polsce.

Początkowo cieszyli się na ogół życzliwym przyjęciem. Rozpowszechniana przez nich opowieść o swej wędrówce będącej formą pokuty za różnorakie grzechy (M.in. wsparcie chrześcijaństwa) spotykała się ze zrozumieniem ze strony możnowładców i ludu. Wkrótce jednak

stosunek do Cyganów zmienia się, co wiąże się prawdopodobnie z kilkoma czynnikami: odmiennością kulturową, sprzecznym z przyjętymi normami zachowaniem i patologiami społecznymi wśród Cyganów, odmiennymi niż w średniowieczu renesansowymi wzorcami kulturowymi.

Okres I wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego nie przyniósł wielkich zmian w położeniu Cyganów. Nadal próbowano na różne sposoby wywierać na nich presję mającą zmusić do osiedlenia się na stałe, trwały również wyjazdy za Ocean.

Już u schyłku lat 30. zaczęto kierować pierwszych Cyganów do obozów koncentracyjnych, najpierw na terenie Niemiec, następnie w krajach okupowanych. Prześladowania przybrały na sile, gdy rozpoczęła się wojna z ZSRR. Na terytorium Niemiec przeprowadzono akcję aresztowań Cyganów i wysyłania ich do obozów, m.in. do wydzielonego obozu cygańskiego (Zigeneurlager) w Auschwitz-Birkenau.

Ogólnie biorąc okres wojny oznaczał dla Cyganów zagładę i ustawiczne prześladowania: gdzie nie pojmały ich niemieckie oddziały wojskowe i służby porządkowe, tam często padali ofiarą narodowych formacji zbrojnych współpracujących z Niemcami lub antyniemieckich skrajnie nacjonalistycznych oddziałów ruchu oporu w poszczególnych krajach. W latach istnienia III Rzeszy zginęło ok. 150 – 600 tys. osób tej narodowości, co stanowi ok. 20-50% całej populacji cygańskiej.

Po zakończeniu wojny w Europie presja na społeczności cygańskie zmalała w niewielkim stopniu. Zarówno w krajach ówczesnego bloku wschodniego, jak i w państwach demokratycznych władze dążyły do przekształcenia Cyganów w zbiorowości osiadłe, prowadzące identyczny tryb życia, jak pozostali mieszkańcy.

ŚWIETLICA DLA DZIECI

Już drugi rok w Gdańsku w wakacje działa miejska świetlica dla dzieci żebrzących, zagrożonych bezdomnością lub wykluczeniem społecznym. - To dla nich sensowna alternatywa dla czasu spędzonego na ulicy, niektóre traktują już świetlicę jak swoje miejsce - mówi Hanna Barcz z Fundacji Wsparcia Inicjatyw Społecznych.

Świetlica znajduje się w klubie osiedlowym przy ulicy Zakopiańskiej na Siedlcach w Gdańsku. W ubiegłym roku działała niewiele ponad miesiąc, od drugiej połowy lipca do końca sierpnia. Tym razem została otwarta zaraz po zakończeniu roku szkolnego.

Już pierwszego dnia do klubu na Zakopiańskiej zgłosiły się romskie dzieci, które spędzały tutaj czas w ubiegłe wakacje.

Kampania przeciw żebractwu

Punkt na zlecenie miasta prowadzi Centrum Wsparcia Imigrantów i Imigrantek wraz z Fundacją Wsparcia Inicjatyw Społecznych. Świetlica czynna jest przez osiem godzin dziennie, od poniedziałku do piątku. Codziennie może przyjąć do dwudziestu podopiecznych. Od początku wakacji każdego dnia przychodzi tu około dziesięciorga dzieci, którymi zajmują się pedagodzy.

- Na razie głównie romskich - mówi Hanna Barcz z Fundacji Wsparcia Inicjatyw Społecznych, współtwórczyni świetlicy. - Część dzieci przychodzi na nas samodzielnie, zna to miejsce, bo spędzała tu ubiegłe wakacje. Niektóre przywozi z Osowej współpracująca z nami Romka, nieliczne dzieci zabierane są prosto z ulicy. Próbuje też namówić do współpracy polskie dzieci, które w czasie wakacji zarabiają, zbierając pieniądze.

Gdańsk od kilku lat prowadzi intensywną kampanię przeciwko żebractwu. Plakaty z ostrzeżeniem przed wręczaniem pieniędzy można znaleźć w restauracjach, kawiarniach, hotelach, autobusach i tramwajach wodnych. Straż Miejska w Gdańsku w ubiegłym roku 36 razy legitymowała osoby zbierające pieniądze na ulicy. W połowie przypadków strażnicy pouczyli dorosłych nakłaniających do żebractwa małoletnich.

Dzięki świetlicy na ulicach Gdańska w ubiegłym roku było mniej żebrzących dzieci - opiekę tutaj znalazło 16 z nich.

Wspólnie decydują, co będą robić

W świetlicy dzieci wspólnie przygotowują posiłki, śniadania i obiady, wychodzą na place zabaw, jeżdżą na plażę, do parków, chodzą do kina i odwiedzają muzea.

- Staramy się, żeby spędzały czas aktywnie, łączymy edukację z rekreacją - tłumaczy Hanna Barcz. - Nie narzucamy jednak planu zajęć, wspólnie decydujemy o tym, co będziemy robić.

W tym roku do świetlicy przyjść mogą nie tylko dzieci wykorzystywane do pracy na ulicy.

- Poszerzyliśmy ofertę, z opieki mogą skorzystać również dzieci z rodzin zagrożonych bezdomnością, wykluczeniem społecznym lub takie, którym rodzice z różnych przyczyn nie mogą zapewnić opieki w czasie wakacji - mówi Sylwia Ressel, rzeczniczka Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku. - Dzieci mogą tutaj przyjść same, o świetlicy informują również rodziców pracownicy socjalni oraz streetworkerzy. Gdańskie rozwiązanie budzi także zainteresowanie w innych miastach, które podpytują nas, jak działa taki punkt, i zastanawiają się, jak zorganizować podobne miejsce. Hanna Barcz przekonuje, że ważne jest, by dzieci znajdujące się w trudnej sytuacji miały swoje miejsce, do którego mogą wracać.

- Dzieci dbają o świetlicę, samodzielnie ją dekorują; widać, że lubią to miejsce - mówi Hanna Barcz. - Przychodzą do nas niezależnie od tego, czy mamy zaplanowane jakieś atrakcyjne zajęcia, czy po prostu wychodzimy na plac zabaw. Dla nas najważniejsze jest to, że nie spędzają tego czasu na ulicy.



©Agencja Gazeta

DZIECI ROMSKIE UCZĄ SIĘ JĘZYKA ROMSKIEGO W SZKOLE

W Szwecji od lat 70 dzieci romskie uczą się swojego języka w szkole. Takie wspieranie tożsamości romskiej powoduje, że rodzice chętniej wysyłają dzieci do szkoły, a dzieci osiągają lepsze wyniki w nauce, łatwiej adaptują się do funkcjonowania w społeczeństwie, nie tracąc przy tym własnej tożsamości. Społeczność romska jest dumna ze swojego pochodzenia i z tego, że państwo docenia ich niezwykłą kulturę.

Czego Polska może się nauczyć od Szwecji?

Teresa Kwiatkowska, pracuje z dziećmi od 25 lat i uczy romskiego jako języka ojczystego. „Uczę też dzieci o tradycjach, o kulturze romskiej, właśnie w tym języku. Zdołałam wykształcenie w latach 80-tych w Szwecji i mam dyplom nauczyciela języka ojczystego. My, Romowie, jesteśmy uznawani tu jako mniejszość narodowa, mamy swoje prawa.

Bardzo się cieszę, że państwo szwedzkie zrozumiało, jakie znaczenie ma nauka języka ojczystego, że to kształtuje w pozytywny sposób osobowość dzieci romskich.”

Każde dziecko romskie uczęszcza na 40-minutowe zajęcia językowe, raz w tygodniu.

Działacz romski, Szwecja: „Cieszę się, że władze nas wspierają i że nasza społeczność bardzo się angażuje. Mam nadzieję, że wykształcą się młode osoby, które zostaną nauczycielami romskimi. Myślę, że to leży w naszym wspólnym interesie. Musimy przekazywać nasze wartości dzieciom, wnukom, aby nie zapomniały kim są.”

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej tylko ok. 40% uczniów pochodzenia romskiego kończy szkołę podstawową. Większość na tym kończy edukację, nie zdobywając kompetencji umożliwiających kontynuację kształcenia, nie ma możliwości wykonywania zawodów cieszących się szerokim poważaniem społecznym (dane dla Europy Środk; Open Society Institute, International Comparative Data Set on Roma Education 2008).

Jedynie nieliczni kończą wyższe uczelnie, większość zdobywa podstawowe umiejętności czytania, pisania i liczenia, dalece niewystarczające żeby sprawnie funkcjonować na współczesnym rynku pracy.

DLACZEGO?

Systemy edukacji w większości państw, których obywatelami są Romowie, nie uwzględniają treści dotyczących kultury i historii Romów jako elementu własnej historii i kultury. Trudno więc romskim uczniom zidentyfikować się ze szkołą.

Ponadto, jak pokazują badania nad dwujęzycznością, wsparcie edukacyjne w rozwoju pierwszego języka, czyli romskiego, przyczynia się do rozwoju umiejętności uczenia się w języku drugim

(polskim, szwedzkim, francuskim, itd. (por. I. Kurcz „Psychologiczne aspekty dwujęzyczności” 2007).

Dopóki szkoła nie oferuje wsparcia w rozwoju pierwszego języku dzieciom romskim, niezwykle trudno jest im odnieść sukces edukacyjny.

80% dzieci romskich w Szwecji kończy szkołę podstawową. Absencja w kl. I-III szkoły podstawowej wynosi jedynie 15%, a w klasach wyższych – 19%; dziewczynki mają niższą absencję niż chłopcy! (Roma in Public Education, C. Englund, 2004).

Przyczyną takich osiągnięć edukacyjnych jest m.in. zapewnienie przez szkołę możliwości umacniania tożsamości romskiej – znikają obawy asymilacji, szkoła jest postrzegana jako bezpieczniejsza i rodzice wspierają chodzenie dzieci do szkoły.

W Polsce sytuacja jest odmienna. Notuje się znacząco niższe wskaźniki uczestnictwa dzieci romskich w edukacji: absencja wynosi ok. 30%, uczniowie romscy osiągają bardzo słabe wyniki w nauce – średnia ocen w r. szk. 2011/2012 wyniosła tylko 2,6.

Wg oficjalnych danych szkołę podstawową rozpoczyna ok. 70% dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, jednak dane nieoficjalne mówią już o niespełna 30% (por. Raporty MSWiA dot. realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej oraz Open Society Institute, International Comparative Data Set on Roma Education 2008). Niewiele wiadomo o dalszych losach edukacyjnych dzieci romskich, dostępne informacje mówią o tym, że dziewczynki wcześniej wypadają z systemu edukacji i mają wyższą absencję niż chłopcy, a wyższe wykształcenie posiada jedynie 0,1% Romów.

Jak pokazują badania z zakresu psychologii akulturacji i doświadczenia państw wielokulturowych, najkorzystniejszą formą włączania wykluczonej mniejszości jest integracja, która zakłada sprawne funkcjonowanie w głównym nurcie życia społecznego przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości kulturowej (Berry, J. (red.) Cross Cultural Psychology, str. 349-360).

JAK TO ZROBIĆ?

Zajęcia, których celem jest podtrzymanie tożsamości kulturowej dzieci romskich (dotyczące kultury, tradycji, historii i języka) mogą być finansowane z następujących środków:

1. Zwiększona część subwencji oświatowej ogólnej – należy się ona tym szkołom, w których uczą się dzieci romskie i które realizują działania edukacyjne mające na celu podtrzymanie tożsamości etnicznej uczniów.
2. Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020 – program jest prowadzony przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji; w jego ramach jednostki samorządu terytorialnego mogą ubiegać się o finansowanie działań na rzecz społeczności romskiej.
3. Projekty finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Zajęcia dla dzieci trzeba planować i realizować w porozumieniu z lokalną społecznością romską. Najlepiej poprzez działania asystenta edukacji romskiej.